# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 199. Wtorek, 30 Sierpnia (11 Wrzesnia), 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.


SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa.

### dnia 29 Sierpnia (10 Września)

*Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.* Podaje do wiadomości, że istniejąca dotąd na trakcie z Łowicza do Zgierza, stacja pocztowa w Osinach, z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b. przeniesioną została do miasta Główna, położonego przy tym samym trakcie, lecz o wiorstę bliżej od miasta Łowicza.

*Prezydent Miasta Warszawy.* JW. Hrabia Namiestnik Królestwa decyzją z dnia 3 (15) Lutego r. b. zatwierdzić raczył zaprojektowany przez J. O. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, plan nowego podziału Miasta Warszawy na dwanaście parafij wyznania Rzymsko-Katolickiego, w miejsce dotychczasowych sześciu parafij. Parafje te są już w następujący sposób uorganizowane a mianowicie: 1. Parafja Ś-go Jana w granicach Cyrkułu Policyjnego I z kościołem Ś-go Jana, który jest zarazem katedralnym. 2. Parafja Najświętszej Marji Panny w granicach Cyrkułów Policyjnych II i IV z dotychczasowym kościołem P. Marji. 3. Parafja Przemienienia Pańskiego w granicach Cyrkułu III z kościołem po-Kapucyńskim. 4. Parafja Narodzenia Najświętszej Marji Panny w granicach Cyrkułów V i VI z kościołem X. X. Karmelitów na Lesznie. 5. Parafja Ś-go Karola Boromeusza w granicach Cyrkułu VII z kościołem pod wezwaniem tegoż świętego. 6. Parafja Wszystkich Świętych z kościołem nowobudującym się na placu Grzybowskim w obrębie Cyrkułu VIII z wyłączeniem rewirów Policyjnych 27, 48, 49, 50 i w części 28 i 29 a to od czasu gdy się zacznie odbywać w pomienionym kościele nabożeństwo. 7. Parafja Ś-ej Barbary z kościołem na dawnym Cmentarzu Ś-to Krzyzkim, do której należeć będą rewiry Policyjne Cyrkułu VIII z Parafji Wszystkich Świętych wyłączone. 8. Parafja Ś-go Aleksandra w granicach Cyrkułu IX z wyłączeniem rewirów Policyjnych 24, 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 34 i w części 30, z kościołem Ś-go Aleksandra. 9. Parafja Ś-ej Trójcy w granicach wymienionych wyżej rewirów Cyrkułu IX i rewirów 9, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33 Cyrkułu X z kościołem po-Trynitarskim. 10. Parafja Ś-go Krzyża z kościołem tegoż wezwania w granicach Cyrkułu X z wyłączeniem wymienionych wyżej rewirów należących do Parafji Ś-tej Trójcy. 11. Parafja Ś-go Antoniego z kościołem X. X. Reformatów w granicach Cyrkułu XI. 12. Parafja na Przedmieściu Praga z kościołem tamże istniejącym. Skutkiem tego podziału a ztąd utworzenia sześciu nowych parafji—w zastosowaniu się do Ukazów Najwyższych z d. 6 (18) Marca 1817 oraz z dnia 25 Grudnia (6 Stycznia) 182³/₄ r. stanowiących dla wszystkich kościołów parafjalnych w Królestwie Dozory kościelne, złożone z miejscowych kapłanów oraz parafjan przez wybory powołanych, tudzież na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 19 (31) Lipca r. b. Nr. $^{23845}/_{4391}$ uorganizowane zostały dla sześciu nowo utworzonych Parafij, tyleż Dozorów kościelnych, a to przez wybór członków z grona i przez właścicieli nieruchomości, w każdej respective Parafji położonych.—Na członków tych większością głosów powołani zostali obywatele następujące: *a.* do Parafji Przemienienia Pańskiego przy kościele po-Kapucyńskim: W. Alexander Prażmowski właś. pos. Nr. 546, JW. Alexander Hrabia Przeździecki Nr. 701, W. Leon Skoroski Nr. 484*a*; *b.* do Parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy kościele X. X. Karmelitów na Lesznie: W. Leopold Marczewski właś. pos. Nr. 84⁶/₇, W. Alexander Prejs N. 705, W. Piotr Wnorowski Nr. 2503; *c.* do Parafji Wszystkich Świętych przy budującym się kościele na Grzybowie: W. Ignacy Paszkiewicz właś. pos. Nr. 1143, W. Jan Papi Nr. 1087*g*, W. Andrzej Łukański Nr. 1054*a*; *d.* do Parafji Ś-ej Barbary przy kościele na Cmentarzu Ś-to Krzyzkim: W. Adam Trzciński właś. pos. Nr. 1582, W. Józef Lissowski Nr. 1444, W. Józef Boczkowski Nr. 1643; *e.* do Parafji Ś-tej Trójcy przy kościele po-Trynitarskim: W. Wincenty Tworkowski właś. pos. Nr. 2994, W. Antoni Stalewski Nr. 286²/₃, W. Marceli Chipczyński Nr. 2823; *f.* do Parafji Ś-go Antoniego przy kościele X. X. Reformatów: W. Karol Kożuchowski właś. pos. N. 640, W. Alexander Wambach i spółka Nr. 414, W. Fran. Radziszewski Nr. 2637. Obywatele ci po zatwierdzeniu ich pod dniem 15 (27) Sierpnia r. b. przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w dniu 18 (30) t. m. w obowiązkach Członków Dozorów kościelnych, do których są wybrani, zostali przez Prezydenta Miasta zainstalowani a to w obecności Dziekana kościołów Warszawskich Rzymsko-Katolickich, oraz Proboszczów właściwych Parafij. O czem Prezydent Miasta do wiadomości publicznej podaje.

*Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej.* Podaje do wiadomości Alumnów Akademji, że zjazd na Kursa Akademickie w roku naukowym 186⁶/₇, nie nastąpi w zwykłym terminie to jest dnia 3 (15) Września, lecz odroczony został do dnia 16 (28) Września 1866 roku.

*Magistrat Miasta Warszawy.* — Gołda Szternes handlarka ryb, za sprzedaż na targu ryb zepsutych i Berger Karol, utrzymujący sklep z wędlinami, za sprzedaż kiszek zepsutych, wyrokami sądowemi skazani zostali na kary pieniężne: pierwsza na rsr. 2 kop. 10, drugi na rsr. 6 kop. 10.

*Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* — Wypłata należności za kupony Październikowe z r. b. od dowódców tymczasowych na akcje Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej depełnioną zostanie w stosunku do nominalnej wartości akcji, to jest po rs. 2 kop. 50 w monecie brzęczącej od akcji na rs. 100. Po odbiór należności akcjonarjusze zgłaszać się zechcą: w Warszawie do Kasy Towarzystwa przy ulicy Długiej pod N. 542; w Cesarstwie do domów handlowych J. E. Günzburg w Petersburgu, Heimann et Zimmermann w Rydze, S. H. Heimann w Wilnie; w Berlinie do domu handlowego Mendelsohn et Comp. Wypłata w Warszawie dopełnianą będzie stosownie do żądania: albo monetą grubą srebrną brzęczącą, albo złotem licząc półimperjał za rs. 5 kop. 15, albo wekslami a vista na zlecenie akcjonarjusza na Paryż, Londyn, Berlin lub Amsterdam wystawionemi, licząc 100 rs. za 400 fr. 16 Ł. 107 tal. pr. 188 gul. hol. Wypłata w Cesarstwie dopełnianą będzie w monecie grubej srebrnej brzęczącej, lub złotem, licząc półimperjał za rs. 5 kop. 15. Wypłata w Berlinie dopełnianą będzie w pruskim kurancie po kursie 107 tal. za 100 rs. Za złożeniem kuponów i podpisaniem deklaracji, numera takowych wyszczególniającej, wypłata dopełnioną zostanie.

---

*Rozkaz do wojsk zebranych pod Warszawą.* Dnia 26-go sierpnia (v. s.) 1866 r. Przez rozkaz JW. Hrabiego Głównodowodzącego z 5-go maja r. b. Nr. 111, zaszczycony zostałem przeznaczeniem na dowodzącego wojskami pod Warszawą, a mianowicie: oddziałem warszawskim gwardji, 2-gą i 3-ą dywizją grenadjerów, zbiorową dywizją piechoty, składającą się z pułków piechoty: 16-go ładogskiego, 21-go muromskiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza, 28-go połockiego, 29-go czernihowskiego jenerał-feldmarszałka hrabiego Dybicza-Zabałkańskiego, i 39-go tomskiego i 6-go bataljonu strzelców, 1-ą brygadą saperów, 3-ą dywizją kawalerji, brygadami artylerji 2-ą i 3-ą grenadjerów, 6-ą pieszą i 3-ą konną, 12-ą baterją dońską i dońskim zbiorowo instrukcyjnym pułkiem kozaków. Wzorowy porządek jaki panował pośród wymienionych wojsk, przez cały czas ich pozostawania pod Warszawą, i ciągła gotowość pp. dowódców do pomagania mi we wszystkiem co dotyczyło korzyści służby, ułatwiały w istocie mą pracę i zjednały mi pochlebne względy Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego i podziękowanie Głównodowodzącego. Rozstając się obecnie z temi wojskami z powodu rychłego ich wyruszenia na zimowe kwatery, uważam za przyjemny obowiązek wyrazić serdecznie mą wdzięczność dowódcom dywizij: 3-ej pieszej gwardji, jenerał-lejtntowi baronowi Möller-Zakamelskiemu, 2-ej grenadjerów, jenerał-lejtnantowi Patkulowi, 3-ej grenadjerów, jenerał-lejtnantowi Ganeckiemu, dowodzącemu zbiorową dywizją piechoty, jenerał-majorowi Furuhelmowi, dowódcy 3-ej dywizji kawalerji jenerał-lejtnantowi Krasnokuckiemu, zawiadującemu brygadą kawalerji warszawskiego oddziału gwardji, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabiemu Kreutzowi, starszemu dowódcy w obozie artylerji, jenał-majorowi Maksimowiczowi, i dowódcy 1-ej brygady saperów, jenerał-majorowi Ulrichowi;—moje szczere podziękowanie wszystkim pp. dowódcom pułków, batalionów i baterij. Dziękuję także wszystkim pp. oficerom i proszę oświadczyć moje Bóg zapłać wszystkim niższym stopniom, za ich doskonałe sprawowanie się i wzorową moralność. Przy tej sposobności, uznaję także za przyjemny obowiązek wynurzyć serdeczną mą wdzięczność naczelnikowi mego sztabu, pułkownikowi księciu Imeretyńskiemu, za doskonałe i ścisłe wykonanie wszystkich mych rozporządzeń, a także naczelnikowi wojennej policji, jenerał-majorowi Mesenkampfowi, który przez swą gorliwość i roztropność, wielce przyczynił się do wzorowego porządku w obozach. (podpisano) Dowodzący wojskami, jenerał-adjutant, baron *Korff*.

---

*Przegląd wojsk.* 19-go sierpnia v. s. Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd wojsk zebranych pod Moskwą w obozie Chodyńskim: bataljonu 3-ej szkoły wojskowej aleksandrowskiej, pułków huzarów 1-ej dywizji jazdy, pułków 1-ej dywizji grenadjerów i 35-ej dywizji piechoty z artylerją, 3-go narwskiego pułku piechoty, 1-go pułku grenadjerów księcia Meklemburg-Strelitz i 3-go batalionu strzelców, 29-go bataljonu rezerwowego piechoty, 1-ej i 3-ej brygad artylerji i ulżonych baterij 1-ej konnej i 18-ej brygad artylerji.—Jego Cesarska

Mość, będąc zupełnie zadowolony z wybornego stanu i porządku tych wojsk, oświadczył najwyższą wdzięczność dowodzącemu wojskami okręgu wojennego moskiewskiego jenerał-adjutantowi Gildensztubbe, i monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom; a żołnierzom znajdującym się w szeregach udzielił gratyfikacją po kop sr. 50 na każdego. — D. 20 sierpnia, Najjaśniejszy Pan, odbywszy na chodyńskim polu mustrę bataljonu 3-ej szkoły wojskowej aleksandrowskiej i pułków 1-ej dywizji grenadjerów z jej bataljonem strzelców i artylerją, został zupełnie zadowolony tak z porządnego i szybkiego wykonania ewolucij, jakoteż z dokładności poruszeń; a przeto oświadczył monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom, a żołnierzom będącym w szeregach, udzielił gratyfikacją po kop. sr. 50. (*Rus. Inw.*)

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa, dnia 29 Sierpnia (10 Września)

*Prov. Cor.* donosząc o zawarciu pokoju pomiędzy Prusami a Hesją Darmsztadzką, powiada, że ta ostatnia ustępuje Prusom landhrabstwo Hesko-Homburgskie i niektóre północne okręgi górnej Hesji, razem 20 mil kwadr. z 60 tysiącami mieszkańców, a w zamian otrzymuje niektóre enklawy, które przedtem należały do Hesji elektoralnej i księstwa Nasauskiego. Według tegoż organu gabinetu berlińskiego, układy z księstwem Sasko-Meiningeńskiem co do wejścia jego do Związku północno-niemieckiego, zostały zerwane, i według *Jour. de Francfort* już nie będą ponowione z obecnie panującym księciem, chyba z jego następcą. Układy z Saksonją właściwie dopiero się rozpoczęły. Jak już wspominaliśmy, te układy tyle przedstawiały trudności, że była mowa o abdykacji króla Jana, o czem też wspomina nasz telegram, ale ponieważ było wątpliwem, aby następca tronu saskiego był powolniejszy od swego ojca, p. Bismarck podobno miał zamiar wynieść na tron królewsko-saski, linję ernestyńską, obecnie panującą w księstwach Sasko-Wejmarskiem i Sasko-Koburgskiem. Idzie tylko o to, czy na to zgodziłyby się Francja i Austrja.—Układy pomiędzy Prusami a Holandją, co do przyłączenia wielkiego księstwa Luksemburgskiego do Związku północno-niemieckiego, nie są na pomyślnej drodze, i rząd pruski dotąd odmawia żądaniu Holandji, aby wojska pruskie opuściły twierdzę Luxemburg.—Tymczasem, jak donosi nasz telegram z Berlina, pruska izba deputowanych przyjęła projekt co do anneksij, a p. Bismarck przedstawił projekt do prawa dotyczącego wcielenia księstw nadelbańskich.

Telegram nasz z Wiednia donosi, że minister wojny Frank ustąpił z gabinetu; tymczasowym jego następcą ma być jenerał John. Tymczasem *Oester. Z.* oświadcza, że prace w celu rozwiązania kwestji konstytucyjnej, dotąd prowadzone były objektywnie, i kwestje osób wcale nie były zaczepiane; wszystkie zatem wiadomości w tym względzie są tylko przypuszczeniami. Według *N. Fremdenblatt*, wkrótce mają się zebrać niemieckie znakomitości polityczne dla obradowania nad kwestją konstytucyjną i, jak się zdaje, oświadczą się za unją osobistą z Węgrami. Jak przychylne dla Węgier usposobienie panuje w wyższych sferach rządowych austrjackich, okazuje się nietylko z tego, iż p. Belcredi zgadza się na to, aby delegacja centralna państwa składała się z 50 u reprezentantów prowincij z tej strony Litawy i 50-u reprezentantów Węgier i *partes adnexae*, nietylko z tego iż p. Szilagyi i jego towarzysze, uwięzieni za spisek w Peszcie, oraz hr. Artur Schertosz, major z oddziału Klapki, ujęty i skazany na śmierć, a następnie ułaskawiony na wieloletnie więzienie, zostali uwolnieni na mocy traktatu austro-pruskiego, ale i z tego, że Pulszky otrzymał pozwolenie przybycia do Węgier dla odwiedzenia swej chorej córki.

O układach toczących się w Wiedniu pomiędzy Austrją i Włochami, niema świeżych wiadomości. W samej Wenecji, pełnomocnik francuzki jen. Leboeuf rozpoczął układy z gminnemi władzami miejscowemi, a jenerał Möring wyjechał z Wiednia dla oddania jenerałowi Leboeuf twierdz w Wenecjańskiem. Kombinacja wymyślona dla przejścia Wenecjańskiego do Włoch, miała na widoku zadowolnienie wszystkich stron. Włochy będą zadowolnione z tego, że otrzymają Wenecję na własne jej żądanie, a nie z rąk Francji, wzgędem której zatem nie zaciągną nowego długu wdzięczności; Francja będzie się pyszniła, że utrzymała zasadę głosowania powszechnego, a Austrja będzie się cieszyła, iż zatrze się niemiłe wrażenie, spowodowane przez ustąpienie Wenecji cesarzowi Napoleonowi.

Im bliższe są ukończenia układy o pokój pomiędzy Austrją i Włochami, tem silniej występuje naprzód kwestja rzymska, tak że według niektórych korespondencij z Paryża, sprawy niemieckie, a nawet wschodnie mają ustąpić jej miejsca w zajęciach dyplomacji francuzkiej. W istocie zbliża się ostateczny termin odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego i Francja nie tylko będzie musiała czuwać nad ścisłem wykonaniem konwencji wrześniowej przez Włochy, i dać możność stolicy apostolskiej opierać się dążeniem stronnictwa narodowego, ale jeszcze bronić papieża od zbytniej troskliwości Anglji, która chcąc ściągnąć go na w. Maltę, ofiaruje mu ją na własność, z wyłączeniem fortyfikacij i portu. Nie mniej, pewne stronnictwo w Hiszpanji agituje za wmięszaniem się do kwestji rzymskiej, a nawet upatrują pewien związek tej sprawy ze zjazdem królowej hiszpańskiej z cesarzową Eugenją w Biarritz, który to zjazd miał miejsce 6-go b. m. Tymczasem, według *Gazetta di Torino*, Pius IX jest skłonny do porozumienia się z Włochami. Według tego dziennika Pius IX oświadczył pewnej osobie, która mogła słowa jego powtórzyć, że gotów jest pojednać się z nowem królestwem, ponieważ z woli nieba ono istnieje. Papież zgadza się na to, aby Rzym został miastem neutralnem z osobnemi instytucjami, pod opieką wojsk włoskich. Mieszkańcy raczej nominalnie niż istotnie byliby poddanymi papieża, mieli by prawo zajmować urzędy w całych Włoszech i t. d. Propozycje te, pośrednio już miały zostać przesłane gabinetowi florenckiemu. Z drugiej strony jednak utrzymują, że gabinet ten niechce wchodzić w żadne układy z Rzymem, ograniczając się na ścisłem spełnieniu konwencji wrześniowej. A jakkolwiek Pius IX jest przychylny pojednaniu się z Włochami, potężne stronnictwo na jego dworze przechyla się na stronę przeniesienia się na w. Maltę.

Telegram nasz z Paryża donosi, że p. de Lavalette, czasowo zastępujący ministra spraw zagranicznych, rozesłał okólnik objaśniający politykę francuzką; *La France* zaś utrzymuje, że okólnik ten, tylko zawiadamia o objęciu przez p. de Lavalette tymczasowo kierunku wydziałem spraw zagranicznych; pierwszym zaś czynem p. de Moustier, będzie nakreślenie reprezentantom dyplomatycznym Francji, programu polityki francuzkiej.

Agitacja w kwestji reformy wyborczej w Angji z każdym dniem się powiększa, a nawet rozciągnęła się do Irlandji, i w Dublinie zapowiedziany jest w tym przedmiocie meeting, na którym ma się znajdować p. Bright.

Według *International*, gabinet londyński otrzymał od rządu greckiego notę dyplomatyczną, zwracającą uwagę na niebezpieczeństwa zagrażające nowej dynastji i porządkowi publicznemu, gdyby król pozostał neutralnym w obec ruchu panującego w prowincjach greckich; gabinet grecki żąda, aby mocarstwa opiekuńcze powołały całą ludność grecką zostającą pod panowaniem tureckiem do wyrzeczenia za pomocą głosowania powszechnego o swym losie. Zdaje się, że jest to zbyt rozległe stosowanie zasady głosowania powszechnego. Poseł angielski przy dworze greckim, miał zawiad mić swój rząd o krytycznym stanie Grecji, gdzie spodziewano się powstania we wszystkich prowincjach greckich będących pod panowaniem tureckiem. W istocie dzisiejszy nasz telegram donosi, że w skutek żądania paszy Epiru aby tamtejsi chrześcijanie podpisali zapewnienie wierności dla Sułtana, mieszkańcy czterdziestu miejscowości schronili się w góry i ogłosili się niepodległymi.

Kiedy *Patrie* donosi, że na konferencji w Kanei, pomiędzy deputowanymi mieszkańców w. Kandji i władzami tureckiemi przyjęto podstawy umowy, uważane przez państwa pośredniczące jako odpowiednie godności obu stron; kiedy w Konstantynopolu spodziewano się pomyślnego rezultatu misji Mustapha-paszy, który miał polecenie przyrzec powstańcom na w. Kandji, zniesienie ostatnich podatków, a nawet odwołanie gubernatora, *Nordd. A. Z.* zapewnia, że wszystko to, a nawet chęć przekupienia przewódców powstania, pozostało bezskutecznem. Nie mniej ważnem jest, że ludność w. Kandji, oddała się pod opiekę statków amerykańskich, które tam przybyły. Przy znanem usposobieniu amerykanów do mięszania się do cudzych spraw, może to spowodować wielkie zawikłania.

P. Seward, washingtoński minister spraw zagranicznych, przy wjeździe wraz z prezydentem Johnsonem do Nowego Jorku, miał mowę, w której oświadczył, iż byłby skłonny do wojny przeciwko Meksykowi, Hiszpanji i Anglji, jak tego domaga się prasa, lecz w obec odmowy ze strony kongresu dopuszczenia reprezentantów południa, nie chciał prowadzić wojny z kulawą nogą, i niecierpliwie czekał wygojenia tej nogi.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Siedlec, Lwowa i Paryża.

* Jutro, 30-go sierpnia (11 września), jako w dzień Imienin Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Alexandra II Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odbędzie się w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana uroczyste nabożeństwo, na którem wszyscy urzędnicy w paradnych mundurach znajdować się mają.—Następnie o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana JW. Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, przyjmować będzie w Zamku: Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników pierwszych sześciu klas, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych. O godzinie 11-ej odbędzie się w prawosławnym soborze św. Trójcy uroczyste nabożeństwo, podczas którego z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli dane będzie 101 wystrzałów. Wieczorem w teatrze wielkim będzie widowisko bezpłatne; zaś o godzinie $8\frac{1}{2}$, z rozporządzenia JW. Głownodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, puszczony będzie fajerwerk na polu Mokotowskiem.

* W piątek, dnia 26-go sierpnia (7 września) r. b. jako w uroczystą rocznicę Koronacji Ich Cesarskich Mości, o godz. 11-ej, odprawione zostało w katedrze prawosławnej przez najprzewielebniejszego Joanicjusza solenne nabożeństwo w obecności wszystkich wojskowych i urzędników cywilnych, podczas którego, z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cyta-

deli dane było 101 wystrzałów. Po nabożeństwie, najprzewielebniejszy Joanicyjusz podejmował u siebie obecnych wystawnem śniadaniem. Jednocześnie odprawione były uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach wszelkich wyznań. Wieczorem podczas bezpłatnego przedstawienia, odśpiewany został przez artystów opery hymn narodowy „Boże Caria chrani," i powtórzony na jednogłośne żądanie publiczności. O zmroku całe miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją.

* Onegdaj, JW. Hrabina Berg, małżonka Namiestnika Królestwa, wróciła do Warszawy z zagranicy.

## Telegramy

**Berlin,** *6-go września. Provincial Correspondenz* **pisze: Darmstadt ustępuje Prusom 20 mil kwadratowych i 60,000 mieszkańców. Hesja górna przystępuje do Związku północno-niemieckiego. Układy z Saksonją rozpoczęły się; z Meiningen zerwano układy dotyczące jego przystąpienia do Związku północno-niemieckiego.**

**Konstantynopol,** *6-go września.* **Wysyłanie posiłków do Kandji zostało wstrzymane, ponieważ oczekują na rezultat misji Mustapha-paszy, który miał proponować kandjotom zniesienie ostatnich podatków. Statki wojenne amerykańskie przypłynęły do Kandji, a ludność zażądała od nich opieki.**

**Wiedeń,** *7-go września.* **Piątkowa** *Wiener Z.* **donosi, że minister wojny Frank, na własne żądanie otrzymał uwolnienie od służby, a z powodu osłabionego zdrowia przeniesiony do stanu zupełnej spokojności z wyniesieniem go do stopnia feldzeugmistrza, za ważne oddane przez niego usługi.**

**Berlin,** *8-go września.* **Izba deputowanych przyjęła 273 głosami przeciw 14, projekt aneksji. P. Bismarck złożył projekt do prawa w przedmiocie wcielenia księztw nadelbańskich.**

**Paryż,** *8-go września.* **P. Lavalette wysłał okólnik wyjaśniający zagraniczną politykę Francji. Zapowiedziane są wielkie zmiany w dyplomacji: p. Benedetti ma być przeznaczony do Konstantynopola, a p. Malaret do Berlina.**

**Wiedeń,** *8-go września. Presse* **dzisiejsza donosi, że król saski przyznał Prusom prawo załogi w twierdzy Königstein.** *Debatte* **utrzymuje, że król saski chce abdykować na korzyść swego syna. Wszystkie poranne dzienniki donoszą o poruczeniu jenerałowi John tymczasowego kierunku ministerstwem wojny.**

**Berlin,** *10-go września.* **Książę Karol rumuński powrócił do Bukaresztu. — Pasza Epiru zażądał od chrześcian, aby podpisali zapewnienie wierności sułtanowi. W skutku tego, ludność czterdziestu miejscowości cofnęła się w góry i ogłosiła swą niepodległość.**

### Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 7 września.* W liście cesarza Napoleona do p. Lavalette powiedziano: Podczas układów Benedettego z Bismarckiem, Drouyn de Lhuys powziął myśl zaproponować projekt kompensat w przedmiocie pretensij Francji. Obecnie gazety powiadają, że odmawiają Francji Renu. Z raportów Benedettego okazuje się, że Niemcy są oburzone na Francję z powodu żądanych jakoby nieznacznych korzyści. Lavalette zostaje z tego powodu upoważniony do energicznego zaprzeczenia temu wszystkiemu w sposób jaśniejszy, niż to dotąd miało miejsce. List cesarza tak się kończy: Prawdziwy interes Francji zależy nie na jakiem nieznacznem powiększeniu terytorjalnem, lecz na popieraniu Niemiec, ażeby one ukonstytuowały się w sposób pomyślny dla interesów ich własnych i europejskich. *(Schl. Z)*

* *Berlin, 5 września.* List cesarza Napoleona do p. de Lavalette w przedmiocie kierunku, jaki dać należy dziennikom, ma zaprzeczać niepokojącym Niemcy wiadomościom o zamiarach wojowniczych Francji, mających na celu zwiększenie posiadłości.— Lord Cowley, ambassador angielski w Paryżu, zastąpiony zostanie przez lorda Malmesbury. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 5 września.* Podług *Debatte*, cesarz austrjacki zezwolił, ażeby emigrant Pulszky przybył do Węgier dla odwiedzenia swej chorej córki. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 5 września.* Zaprzeczają pogłosce o zamiarze rozwiązania włoskiej izby deputowanych. — Rozpoczęły się już układy pomiędzy jenerałem francuzkim Leboeuf i władzami austrjackiemi w przedmiocie oddania Wenecjańskiego. *(Tamże)*

* *Florencja, 5 września. Gazzetta ufficiale* donosi: Z powodu panującej w wyższym Friulu cholery, rząd przedsięwziął środki dla dyzlokacji armji. Cztery korpusa armji przeniesione zostaną na linję Placencji-Ankony, pozostałe zaś korpusa na ląd stały wenecjański. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 4 września.* Wszystkie dzienniki tutejsze zastanawiają się nad nominacją p. de Moustier na stanowisko ministra spraw zagranicznych. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Peszt, 4 września.* Nie potwierdza się pogłoska o zamiarze mianowania barona Sennyey prezesem ministerstwa węgierskiego. Mają tu jeszcze nadzieję, że stronnictwo Deaka weźmie górę i że p. Andrassy mianowany zostanie prezesem ministerstwa.— Panuje tu cholera, lecz nie zbyt silna. *(Tamże.)*

* *Florencja, 4 września.* Onegdaj odbyła się w Wiedniu pierwsza konferencja urzędowa w przedmiocie zawarcia pokoju. Pełnomocnicy Włoch i Austrji podpisali warunki przedwstępne, objęte w kilku artykułach. *(Tamże.)*

* *Londyn, 6 września.* Depesza zamieszczona w *Faedrelandet*, obejmująca zapewnienie, że p. Bismarck odmówił przyjęcia deputacji duńsko-szlezwickiej, jest pozbawiona zasady. P. Bismarck nie odmówił przyjęcia jej, lecz ponieważ był zatrudniony, przeto deputacja przyjętą została przez podwładnych ministra, którzy przyrzekli doręczyć adres królowi i dać odpowiedź na piśmie. *(Biuro Reutera.)*

* *Madryt, 4 września.* Gazeta urzędowa ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych, datowany 3-go b. m. i zalecający gubernatorom prowincij nadmorskich, ażeby przepisy kwarantannowe stosowane były do przedmiotów i osób przybywających z Portugalji. *(Tamże.)*

* *Londyn, 7 września.* Dzisiejszy *Times* zaprzecza pogłosce o zamierzonym jakoby związku małżeńskim pomiędzy królem greckim i księżniczką angielską Ludwiką. *(Wolffs T. B.)*

* *Bukareszt, 5 września.* Książę Karol, mocno zadowolony ze swej podróży po Multanach, wróci tu za kilka dni. — Sprzeczki pomiędzy oficerami w przedmiocie spółudziału w spisku przeciw księciu Kuzie nie ustają. — Türr wyjechał do Konstantynopola. *(Corr. Büreau.)*

* *Madryt, 6 września.* Królowa hiszpańska, której towarzyszył marszałek Narvaez, odwiedziła dziś cesarzowę Eugenję w Biarritz. *(Wolffs T. B.)*

* *Berlin, 8 września.* Komisja pożyczkowa izby deputowanych odrzuciła wczoraj żądaną ewentualnie pożyczkę 60 milionów i przyjęła wniosek Röpell-Hagena w przedmiocie puszczenia w obieg na rok jeden obligów skarbowych za 30 miljonów. *(Tamże.)*

* *Berlin, 8 września. N. Preus. Z.* oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość z Paryża, podana przez *Ind. bel.*, jakoby cesarz Napoleon dziękował królowi pruskiemu za utrzymanie całości Saksonji i miał wynurzyć nadzieję, że król Wilhelm wyświadczy cesarzowi Napoleonowi bardzo wielką przysługę, jeżeli porobi dalsze ustępstwa dla niepodległości władzy monarszej króla saskiego. *(Tamże.)*

* *Florencja, 7 września. Nazione* pisze: Jakkolwiek ma nastąpić w Wenecjańskiem głosowanie powszechne, pomimo to rząd nie zmieni nic w militarnem, politycznem i administracyjnem położeniu, jakie zajął w Wenecjańskiem w imieniu prawa narodowego. Oświadczenie to zakomunikowane zostało wszystkim komisarzom królewskim w Wenecjańskiem. *(Tamże.)*

* *Florencja, 7 września.* Zaprzeczają pogłosce o podaniu się Garibaldego do dymisji.—Zapewniają, że komisarz włoski będzie miał udział w układach w przedmiocie odstąpienia rekwizytów wojennych, znajdujących się w twierdzach wenecjańskich. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Nowy Jork, 30 sierpnia.* Prezydent Johnson przybył w towarzystwie p. Seward, jenerała Grant i admirała Farragut do Nowego Jorku. Mieszkańcy przyjmowali ich z zapałem. P. Johnson wypowiedział mowę, wyrażając w niej niezmienne postanowienie trzymania się swojej polityki, której celem jest przywrócenie unji. P. Seward zwróciwszy uwagę na to, że prasa zachęca do wojny przeciwko Meksykowi, Hiszpanji i Anglji, wyrzekł iż sam chętnie przemawiałby za wojną, którejby kraj potrzebował; ale ponieważ kongres odmówił nadania reprezentacji południowi, nie chciałby on zatem rozpoczynać wojny o jednej nodze, i że z niecierpliwością wygląda zupełnego wyleczenia owej kulawej nogi. *(Cor. Hav. Bull.)*

* *Lwów, 7 września.* Według nadesłanego tu telegramu prywatnego, wybuchł dziś w nocy w Czerniowcach wielki pożar. Dwanaście budynków, pomiędzy którmi znajduje się sąd krajowy, rzymsko katolicki kościół i dom kasy głównej, stały się pastwą płomieni. Z powodu braku wody ratunek był utrudniony. *(Wien. Z.)*

* *Paryż, 7 września. Mem. dipl.* donosi, że jenerał Menabrea przyjęty został w Wiedniu z wielką ostentacją i że mu dano do zrozumienia, iż odstąpienie Wenecji dla Francji nie było bynajmniej obliczone na obrazę uczucia narodowego Włoch, ale że nastąpiło ono wskutek umowy zawartej z cesarzem Napoleonem jeszcze przed rozpoczęciem wojny. Według tego samego dziennika baron Hübner powróci znowu po d. 15 grudnia do Rzymu. *Mém. dipl.* zaprzecza wiadomości, że hr. Goltz ma opuścić posadę posła w Paryżu i donosi, że baron Warther obejmie znowu posadę posła pruskiego w Wiedniu. *(Wien. Z.)*

---

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Moskwie). D. 24-go sierpnia o godz. 9-ej z rana, w obec Najjaśniejszego Pana, odbyły się na polu chodyńskiem mustra artylerji, strzelanie do celu piechoty i ćwiczenia gimnastyczne. O 5-ej po południu, Jego Cesarska Mość raczył obiadować w Aleksandrji. *(Siew. Pocz.)*

---

* (Kronika kościelna). — Onegdaj jako w uroczystość Narodzenia N. Maryi Panny w kaplicy literackiej przy kościele katedralnym S-go Jana ranną wotywę odprawił z wystawieniem i procesjami ks. Chabielski, w czasie której amatorowie odśpiewali oratorjum Kurpińskiego; następnie summę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Kołaczewski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Ap. Kątskiego wykonali mszę Mozarta D. major; na graduale, offertorjum i agnus, odśpiewane były ustępy z nowej mszy kompozycyi inspektora Brzowskiego; na wiolonczeli towarzyszył artysta teatralnej orkiestry p. Goebelt. W kościele po-paulinskim oprócz odpustu Narodzenia przypadła konkluzja nabożeństwa odpustowego do Poczesnej N. Maryi Panny; wotywę odpustową odprawił ks. Szpaderski, summę celebrował ks. Lipiński, kazanie miał ks. Jarosiński; na chórze artyści i amatorowie wykonali mszę Krogulskiego.— W kościele Narodzenia Panny Maryi (karmelickim na Lesznie), uroczystość onegdajsza była również połączona z odpustem; summę celebrował ks. Urbanowicz, kazanie miał ks. Osiński; artyści orkiestry teatralnej pod kierunkiem p. Borzęckiego wykonali mszę Elsnera D. major.—Kościół w szpitalu Dzieciątka Jezus obchodził wczoraj przez nabożeństwo odpustowe rocznicę poświęcenia swego.

* (Kronika brukowa). Z uroczystości dworskiej w piątek, z sobotniego święta i z wczorajszej niedzieli, utworzyło się trzy dni świąteczne, na które słońce rzuciło najpiękniejsze swoje promienie. W istocie, może podczas całego tegorocznego lata nie mieliśmy tak ślicznych dni i tak ciepłych nocy;—śławna jesień polska, która corocznie prawie w tej samej i późniejszej nawet porze wdzięczy się do nas słodko, nim obedrze liście,

kwiaty i błotem obryzga ulice, i teraz nie zawiodła tęsknych oczekiwań warszawian przemokłych na sierpniowych deszczach. Doprawdy, patrząc rok-rocznie na słoty letnie i na pogodę jesienną, dziwimy się, że dotąd jeszcze nie zmieniono zwyczaju sprowadzania orkiestr zagranicznych lub innych widowisk ogrodowych i szopowych na tę właśnie istotnie i jedynie piękną u nas porę. Czyliż naprzykład Bilse, który już w przyszłą środę osieraca Warszawę i po ostatnim, jutrzejszym koncercie, za granicę, do Lipska wyjeżdża, czyliżby nie mógł nauczony doświadczeniem, przybywać do nas na dłuższy termin! Tysiące słuchaczy, którzy od kilku dni napełniają ogród doliny, ażeby nacieszyć się dźwiękami, żegnającej już Warszawę sławnej orkiestry, dowodzą, jak pożądanym jest u nas gościem ten Bilse, o którym nawet współzawodnik słynny Józef Strauss z Wiednia, tak chlubne złożył świadectwo, gdyż wezwany listownie przez dzierżawcę Doliny, ażeby przybył tu po odjeździe Bilsego, wręcz odpowiedział, że musi pierwej rozmyślić się, a przedewszystkiem powiększyć komplet swoich muzyków, albowiem po takiej, jak się wyraża, szkole muzyki jaką jest orkiestra Bilsego, on ze swoją wystąpić się nie ośmieli. W każdym razie pocieszamy zwolenników tej wzorowej orkiestry nadzieją, że po krótkiej za granicę wycieczce, Bilse powróci do Warszawy i w własnej sali, podobno dzisiejszej reitszuli, urządzi sobie stałe siedlisko.—Wracając do opisu minionych dni świątecznych, powiemy, że przyniosły one nie małą radość cyrkowi Renza, teatrowi Rappo i wszystkim widowiskom koczującym tu w tej porze, gdyż publiczność zachęcona pogodą i wesoła jak światło słoneczne, napełniała je codziennie, zostawiając po sobie echo oklasków i słodki szelest zgarnianych w kasie bankocetli. Wczoraj nawet i teatr wielki dawszy Violettę, napełnił swoją salę—a w Rozmaitości za to, na trzy błahe sztuczki nie wielu znalazło się widzów. Dnia 14-go kończy się kontrakt śpiewaków francuzkich z właścicielem Eldorado,—którzy mieli zaraz opuścić Warszawę;—dla pocieszenia jednak licznych wielbicieli talentu p. Goosz i p. Victora donosimy pocieszającą wiadomość, że oboje ci prawdziwie utalentowani artyści, w towarzystwie innych jeszcze osób z trupy, wynajęli ogród i salę Doliny Szwajcarskiej na ośm pożegnalnych przedstawień. Nowy zupełnie program tych reprezentacji, zastosowany do szerszego rozmiaru i miejsca, da sposobność obojgu wybornym komikom francuzkim rozwinąć, nowe, nieznane jeszcze strony ich talentu a i *Dolina*, która po wkrótce, bo w przyszłą środę nastąpić mającym wyjeździe Bilsego i oddaleniu się gospodarza, wyjeżdżającego za granicę po świeże dla warszawian rozrywki—opustoszałaby na czas jakiś,—ożywi się i skorzysta z pięknych dni konających lata, gromadząc w swym ogrodzie lub sali, licznych wielbicieli dowcipnej gry i śpiewu dwojga ulubionych artystów.—Na zakończenie sprawozdawczej kroniki, składamy tu wymowne świadectwo coraz większego zamiłowania warszawian w ogniach sztucznych, donosząc, iż podczas onegdajszego fajerwerku w Dolinie szwajcarskiej kilka tysięcy osób zapełniło literalnie cały ogród i wszystkie boczne aleje, gdzie przy ciemnem świetle iluminacji, tłumy te snuły się jak fantastyczne duchy Dantego. *Al.*

* (Eldorado).—Dziś w tem ustroniu jest benefis p. Colombet małżonka p. Goosz, podczas którego wykonana będzie po raz pierwszy *L'etoile du concert;* we środę będzie mieć miejsce benefis p. Bertin, który z powodu niepogody niemógł się odbyć 3-go b. m., a na którym będą wykonane zapowiedziane natenczas przez afisze numera, oraz p. Bertin będzie grał na harmonjum. Następnego dnia 13, będzie benefis p. Victora, któremu poprzednio także nie sprzyjała pogoda; program tego wieczoru nader będzie urozmaicony, a dwaj ci benefisanci aby sobie nie szkodzić wzajemnie, postanowili podzielić się zyskami z obu wieczorów. Nie wątpimy że publiczność która tylokrotnie okazywała oklaskami swe zadowolnienie, zechce i teraz dać im dowody swej przychylności.

* (Dyrektor instytutu muzycznego), ma honor podać niniejszem do wiadomości publicznej, że urządzającą się podróż artystyczną po znaczniejszych miastach królestwa z wychowańcami tegoż instytutu, rozpocznie od miasta Lublina, gdzie pierwszy koncert na dochód zakładów dobroczynnych odbędzie się w niedzielę 11 (23) września b. r., a drugi na dochód instytutu muzycznego nazajutrz, to jest w poniedziałek 12 (24) września, oba o godzinie 8-ej w wieczór. Co się tyczy innych miast, dnie koncertów wkrótce będą ogłoszone.

* (Koncerta i zabawy).—*Lodzer Anzeiger* z 6-go b. m. donosi, że uczniowie instytutu muzycznego warszawskiego, dadzą w Łodzi, pod kierunkiem swego dyrektora Kątskiego, dwa koncerta w ostatnich dniach bieżącego lub w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Tenże dziennik donosi, że członkowie łódzkiego towarzystwa strzeleckiego zgromadzą się 9-go i 10-go b. m. na uroczystość strzelecką. Podług tegoż dziennika, miała mieć miejsce w Łodzi, 9-go b. m., zabawa tańcująca w ogrodzie zwanym Paradies; w tymże ogrodzie okazywane są azteki i albinoska, których widzieliśmy niedawno w Warszawie.

* (Wypadki). W dniu 6 b. m., w obozie za cytadelą Aleksandrowską, muzykant Keksholmskiego pułku grenadjerów cesarza austrjackiego, Job Saweljew, wystrzałem z broni życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.—Tegoż dnia w cyrkule 9, robotnik z wsi Wólki, Walenty Magdziarz, jadąc nieostrożnie, wpadł na dwuletniego syna stolarza Józefa Schmidta i niebezpiecznie skaleczył go.—W dniu 7 b. m., powożący karetą p. Ekslera, Mateusz Bobel, skutkiem nieostożnej jazdy, przejechał na ulicy Miodowej stróża domu Nr. 490/1, Antoniego Szafranka, który ma trzy rany w głowie i startą łopatkę. Przywołany lekarz oświadczył, że rany nie są niebezpieczne, Szafranek jednak przez dwa tygodnie nie będzie mógł zająć się pracą.—Onegdaj przy oczyszczaniu dołu kloacznego pod Nr 983/4 przy ulicy Gnojnej, znaleziono nowonarodzone dziecię płci męzkiej. Z dochodzenia policyjnego pokazało się, że matką a zarazem sprawczynią wrzucenia tegoż dziecka jest Weronika Kucharska, służąca, przybyła w tych dniach ze wsi Babic.—W dniu wczorajszym Karolina Burkau żona lokaja lat 33 mająca, nagle życie zakończyła.

* (Pobyt wielkich książąt w Niżnym-Nowogrodzie). Drugiego dnia po przyjeździe tu Ich Cesarskich Wysokości Następcy Tronu Alexandra Alexandrowicza i wielkiego księcia Włodzimierza Alexandrowicza, przedstawiali się Ich Wysokościom urzędnicy miejscowi, szlachta i kupcy. Przyczem gubernialny marszałek szlachty nieżegrodzkiej, p. Turczeninow, podał Ich Wysokościom adres od szlachty, z prośbą aby na pamiątkę niniejszych odwiedzin, dozwolono było ustanowić trzy stypendja: dwie w instytucje męzkim aleksandrowskim i jedną w szkole żeńskiej marijskiej. (*Rus. Inw.*)

* (Objad dany w Niżnym-Nowogrodzie dla poselstwa amerykańskiego). *Nowogród, 18 sierpnia.* Dziś o godzinie w pół do siódmej wieczorem, w wielkiej sali gmachu jarmarcznego, kupcy tutejsi wyprawili ucztę dla naszych gości zaatlantyckich, pp. Foxa i jego towarzyszów podróży. (*Gol.*)

## Rozejm i układy.

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 3-go września.* Całkiem błędna jest wiadomość, jakoby król Wiktor-Emanuel miał odbyć 5-go b. m. uroczysty wjazd do Wenecji, z której wyszły wojska austrjackie. Oddanie twierdz weneckich komisarzom francuzkim, jenerałowi Leboeuf i komandorowi Lanty, którzy przybyli do Wenecji 1-go b. m., nastąpi zaledwie w pierwszej połowie września. (*Nordd. A. Z.*)

* (Układy z Darmsztadem, Saksonją i Meiningenem). *Berlin, 5-go września.* Oddawna prowadzone układy pomiędzy Prusami i Hessen-Darmsztadem doprowadziły w dniu 3-m b. m. do podpisania traktatu pokoju. Traktat ten stanowi, że rząd wielkoksiążęcy heski ma zapłacić Prusom 3 miljony zł. reń. za koszta wojny i odstąpić Prusom landhrabstwo Homburg z okręgiem Meissenheim, oraz okręgi Biedenkopf i Vöhl, północno-zachodnią część okręgu Giessen z wyłączeniem miasta Giessen, oraz okręgi Rödelheim i Niederursel. W zamian za to wielkie księztwo heskie otrzymuje niektóre terytorja (anklawy), które należały dotąd do Hesji elektoralnej i do księztwa nassauskiego. Nabytek Prus co do terytorjum i ludności wynosi około 20 mil kwadratowych i 60,000 mieszkańców. Traktat obejmuje także warunek, że górna Hesja ma wejść do składu związku północno-niemieckiego, że Hessen-Darmsztadt przystanie na umowy zawierane z innemi państwami co do zniesienia opłat za żeglugę na Renie i na Menie, i że porobi ważne, przez Prusy popierane ustępstwa w przedmiocie poczt i telegrafów.—Do właściwych układów pomiędzy Prusami i Saksonją nie przystąpiono jeszcze do niedawnego czasu; w tych atoli dniach wszczęły się już układy.—Co się tyczy układów w przedmiocie wejścia Meiningenu do składu związku północno-niemieckiego, takowe prowadzone były z księciem meiningeńskim, lecz musiano je zerwać, albowiem książę pomieniony nie chciał popierać żądań pruskich. (*Tamże.*)

* (Kwestja odstąpienia Wenecjańskiego). Układy pomiędzy Wiedniem i Florencją idą jak najpomyślniej. W Wenecji znajdują się obecnie jenerał Leboeuf ze strony francuzkiej, jenerał Möring ze strony austrjackiej i jenerał della Chiesa ze strony włoskiej, którzy mają przeprowadzić formalności dotyczące odstąpienia Wenecjańskiego. Jenerał Möring odda prowincje weneckie jenerałowi Leboeuf, ten zaś ostatni odda jenerałowi della Chiesa twierdze weneckie. (*Tamże.*)

* (Narady). *Wiedeń, 4-go września. Neue fr. Presse* powiada, że wiadomość, jakoby układy o zawarcie traktatu pokoju pomiędzy Austrją i Włochami już się rozpoczęły, jest przedwczesną. Odbyły się dopiero narady, ale nie zaczęto jeszcze formalnych układów. (*Nord.*)

* (Ratyfikacje traktatu pokoju). *Monachjum, 4-go września. Bayerische Z.* donosząc o wymianie ratyfikacji traktatu pokoju, powiada, że ze strony Bawarji przygotowano wszystko co potrzeba do wymarszu wojsk pruskich, znajdujących się na terytorjum bawarskiem. (*Wien. Z.*)

* (Układy sasko-meiningeńskie). *Frankf. Jour.* donosi według wiadomości otrzymanych z Berlina, że układy z Saksonją meiningeńską jakoś nie doszły do skutku. Książę nie chce wejść do związku północnego pod warunkami, jakie Prusy uważają za niezbędne. Tak mało mają nadziei, ażeby książę zmienił swoje przekonanie, iż rząd pruski oświadczył, że nie będzie układał się już wcale z obecnym monarchą, aż dopiero kiedy następca tronu objemie ster władzy, i w takim nawet razie nie myśli zrobić ustępstw dla kraju. (*La Fr.*)

## Z widowni wojny.

* (Jeńcy). Liczba jeńców, wziętych przez armję pruską w ostatniej wojnie, wynosi 48,415, w tej liczbie 690 oficerów. Z tej ogólnej liczby tylko 10,000 ludzi rannych dostało się do niewoli. Straty prusaków w jeńcach wynoszą, jak donosi *Spen. Z.*, podług urzędowych kontrol austrjackich, tylko 2 oficerów, 3 urzędników, 1 lekarza, 1 kapelana i 357 podoficerów i szeregowców. (*Nordd. A. Z.*)

* (Austrjaccy i pruscy jeńcy).—Koszta wojenne). Berlińska korespondencja *Timesa* twierdzi, że przy wymianie jeńców, która miała miejsce pomiędzy byłemi stronami wojującemi, Prusy miały do wydania 523 oficerów austrjackich i 35,036 żołnierzy; przeszło 1,300 rannych austrjaków, musiało jeszcze pozostać w szpitalach pruskich. Austrja miała do wydania tylko 7 oficerów i 450 żołnierzy pruskich. W szpitalach zaś jej pozostało tylko 120 rannionych prusaków. Taż korespondencja, według danych, złożonych przez pruski gabinet izbie, oblicza ogół kosztów wojennych Prus, na 108 milionów talarów, włączając tu 20 milionów talarów potrzebne na utrzymanie armji na stopie wojennej do 1 stycznia 1867 r. Ponieważ contrybucje wojenne, nałożone na państwa zwycięzone wynoszą 45,113,00 talarów, korespondent *Timesa* utrzymuje, że niepodobna było w istocie tańszym kosztem uzyskać tak ogromne rezultaty. „Na opłacenie długów“, dodaje on, „i przy„wróceniu skarbu państwa do dawnego stanu, rząd „zażądał upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki 60 „milionów talarów. Ministrowie żądali także upoważnienia do sprzedaży, do wysokości 30 milionów ta„larów, kolei żelaznych należących do państwa. Z u„zyskanych w ten sposób funduszów, 27½ milionów „talarów ma być oddane do funduszu zapasowego, „ażeby powrócił do cyfry normalnej 40 milionów tala„rów, a część będzie użyta na wypłatę reszty nale„żności za budujące się dwa statki pancerne.“

## Ameryka.

* (Jefferson Davis) ma być wkrótce wypuszczony na wolność za kaucją, stan bowiem jego zdrowia bardzo się pogorszył.—Stan wojenny, zaprowadzony w Nowym Orleanie, został zniesiony. (*Nordd. A. Z.*)

* (San-Domingo.) Pisma hiszpańskie podają ważną wiadomość z San-Domingo, że tameczne osobistości, posiadające wpływ, życzą sobie bardziej niż kiedykolwiek przyłączenia tej rzeczypospolitej do Stanów Zjednoczonych. Przed kilkoma laty Stany Zjednoczone odrzuciły taką propozycję. (*Tamże.*)

* (Wojna z Paragwajem). *Rio-Janeiro, 12 sierpnia.* Naczelny wódz armji sprzymierzonej przesłał do wice-prezydenta rzeczypospolitej argentyńskiej p. Marzos Pac list z sprawozdaniem o trzech niedawnych atakach paragwajczyków. Za każdym razem powracali oni z siłami coraz liczniejszemi i zawsze zostali odparci. Stracili oni 4 do 500 ludzi. Jenerał Mitre donosi w końcu o przybyciu 2,000 brazylijczyków pod dowództwem barona Perto-Allegro, i konwoju 5,000 koni i mułów potrzebnych do przewozu materjałów. Spodziewają się, że z temi środkami i innemi posiłkami rozpoczęte zostaną bezzwłocznie kroki zaczepne przeciwko Lopezowi (*La Patr.*)

## Anglja.

* (Sprawy polityczne.) Piszą z Londynu do *Ajencji Havas*, że położenie polityczne w Anglji daje wiele do namysłu. Ludzie roszczący prawo do kierowania klasami niższemi występują z gwałtownemi słowami. P. Goldwin Smith był niedawno profesorem

historji nowoczesnej przy uniwersytecie oksfordzkim; jako radykalista naraził się nawet własnym swoim przyjaciołom stając w obronie jenerała Butler w Nowym Orleanie. P. G. Smith przesłał list do dziennika *Beehive*, organu poświęconego klasom niższym. W liście tym zarzuca z goryczą ministerstwu konserwatywnemu i szlachcie obronę p. Eure, byłego gubernatora i zarządu wyspy Jamaiki. Słowa te przyniosły za sobą opłakany rezultat. Dziś bowiem zwołany został w Clerkenwell-Green pod gołem niebem meeting dla powieszenia portretu p. Eyre. (*La Patr.*)

* (Ruchy reformistowskie.) W Anglji powiększa się z dnia na dzień agitacja na korzyść reformy wyborczej. Kolumny dzienników angielskich zaledwie są w stanie pomieścić sprawozdania o tych ciągłych manifestacjach publiczności. West Riding przygotowuje w hrabstwie Yorkshire zebrania, które mają odbyć się w ciągu przyszłego tygodnia; wkrótce potem wszystkie zamki, wszystkie miasta i prowincje wypowiedzą głośno niezłomną swoją wolę, iż pragną one otrzymać rozciągłą wolność wyborczą. (*La Fr.*)

* (P. Odo-Russell), urzędowy ajent dyplomatyczny angielski we Włoszech, przybył 3-go b. m. zrana do Londynu. Przed wyjazdem z Rzymu miał on kilka konferencij z kardynałem Antonellim. *International* powiada, że przywiązywane jest pewne znaczenie do niespodzianego przybycia tego dyplomaty do Londynu. (*La Fr.*)

## Austrja.

* (Rodzina cesarska.) *Wiedeń, 7 września.* Cesarz i cesarzowa wyjechali dziś wraz z swemi dostojnemi dziećmi z Schönbrunn i Ischl. (*Wien. Abp.*)

* (Nominacje.) *Wideń, 6 września.* Mianowany został *anticipando* jenerał dowodzący w Czechach. Przeznaczono na to stanowisko jenerała Ramminga, podczas gdy arcyksięciu Ernestowi powierzono dowództwo w całem promieniu południowo-zachodniej części monarchji, mianowicie w Styrji, Tyrolu i Illirji, z siedliskiem w Gracu. To ostatnie dowództwo ustanowione zostało w miejsce zwiniętego dowództwa naczelnego w Wenecjańskiem. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojska saskie.) *Fremdenblatt* donosi, że administracja wojsk saskich odnowiła z dostawcami austrjackimi kontrakty na dwa miesiące o dostawę żywności. Część wojsk saskich rozstawioną będzie na granicach węgierskich, co dowodzi, że stosunki pomiędzy Prusami i Saksonją nie zostały jeszcze uregulowane. (*Nord.*)

* (Okólnik.) *Trydent, 6 września.* Merowie wezwani zostali okólnikiem poufnym do zwołania reprezentacij gminnych, w celu ułożenia w imieniu swoich władz adresu do cesarza, w którymby było wyrażone życzenie pozostania w zjednoczeniu z Austrją. (*Nord.*)

* (Uwolnienie.) *Debatte* donosi z Pesztu, że adwokat Wirgilius Szilagyi i pewna liczba młodych ludzi, pociągniętych przed czterema tygodniami, wskutek podejrzenia o przestępstwa polityczne, do odpowiedzialności, zostali za wyrokiem sądu wojennego wypuszczeni z więzienia na wolność.

* (Deputowani niemieccy.) *Wiedeń, 6 września.* Zapewniają, że wkrótce zbiorą się pod Wiedniem (gdyż w mieście tem trwa stan wyjątkowy) deputowani niemieccy, w celu obradowania nad położeniem i ustanowienia programu dla prowincij położonych z tej strony Litawy. Zgromadzenie deputowanych niemieckich obradować ma nad szczerem przyjęciem propozycij postawionych przez sejm węgierski. (*La Fr.*)

* (Król hanowerski) kupił od księcia brunświckiego willę w Hitzing pod Wiedniem, gdzie zamieszka wraz z księciem następcą tronu. (*La Fr.*)

* (Aresztowania.) Według urzędowego wykazu, z 1835 osób aresztowanych w Krakowie policyjnie w ciągu lipca i sierpnia, oddano sądom 178 obwinionych o kradzież, 5 o oszustwo, 6 o przeniewierstwo, 6 o złośliwe uszkodzenie cudzej własności, 4 o pobicie i skaleczenie, 14 o obrazę warty, 2 o obrazę majestatu; oddano władzy wojskowej 5, magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia i miejsca pobytu, tudzież za niemoralny sposób życia 567, za ucieczkę z terminu 7, za ucieczkę z zakładów roboczych 6, w szpitalu umieszczono 7 kobiet; ukarano zaś policyjnie: 10 za powrót z wydalenia, 10 za przewinienie w służbie, 4 za przekroczenie przepisów doróżkarskich, 14 za spieszną i nieostrożną jazdę tudzież zostawienie koni bez dozoru, 970 za włóczęgostwo, pijaństwo, wybryki i t. d. W nocy 5-go aresztowały patrole policyjne 159 włóczęgów, kobiet i pijaków. (*Krak. Z.*)

* (W dziennikarstwie urzędowem) zajdą wkrótce zmiany, odpowiednie sytuacji. Półurzędowa *Oester. Ztg* zakończy swój żywot z ostatnim dniem bieżącego miesiąca, a w miejsce jej wstępuje drobny dzienniczek *Wiener Tagblatt.* Do niego pisywać będzie nowy szef bióra prasy, p. Warrens. (*Presse.*)

## Azja.

* (Statki tureckie.) Dowiadujemy się, że z powodu ostatnich wypadków w Maskacie Turcja postanowiła wysłać w pomoc swoim poddanym dwa statki wojenne na zatokę perską. Statkami temi mają być korwety parowe *Brousse* i *Smyrne*, które już wypłynęły na morze i udały się na miejsce przeznaczenia. (*La Patr.*)

## Francja.

* (Cesarz.) *Paryż, 4 września.* Wczoraj o godzinie 4-ej po południu, cesarz, w towarzystwie swej służby honorowej, wyjeżdżał powozem *à la daumont.* Jego cesarska mość udał się przez bulwar cesarza do robót odbywających się w Trocadero i wrócił do pałacu Saint-Cloud przez pola elizejskie i lasek bułoński. (*La Fr.*)

* (Ambasada w Konstantynopolu. — Pan de Laguerronnière.) Podług pism francuzkich, rząd francuzki nic jeszcze nie postanowił co do mianowania nowego ambasadora w Konstantynopolu; powiadają atoli, że wybór padnie na osobę, która nie należała dotąd do składu ciała dyplomatycznego.— Na skutek zmiany ministerjalnej, p. de Laguerronnière ma być posłany do Rzymu w misji nadzwyczajnej, dla usiłowania po raz ostatni w osiągnięciu porozumienia pomiędzy Rzymem a Florencją. (*Nordd. A. Z.*)

* (Margr. de Moustier.) *Paryż, 4 września.* Podług *La France*, margr. de Moustier, nowy minister spraw zagranicznych, nie opuścił jeszcze Konstantynopola. Spodziewany on jest w Paryżu około 18 b. m. *La Patrie* zaś pisze w tym względzie: O ile nam wiadomo, nowy minister spraw zagranicznych nie będzie mógł przybyć do Francji przed końcem b. miesiąca. Gdyby cesarz znajdował się w owym czasie w Biarritz, margr. de Moustier udałby się do tej rezydencji przed przybyciem do Paryża. Wakująca w Konstantynopolu posada ambasadora francuzkiego obsadzoną zostanie prawdopodobnie dopiero po przybyciu margr. de Moustier do Paryża. Spodziewane są zresztą pewne zmiany w składzie dyplomatycznym na skutek ostatnich okoliczności.

* (Reorganizacja armji). Dzienniki i korespondencje zagraniczne donoszą o fakcie zasługującym na uwagę: Prawie wszystkie rządy europejskie reorganizują lub sposobią się do zreorganizowania swych armij na wzór pruski. Jedna z korespodencij z Paryża podaje niektóre w tym względzie szczegóły w przedmiocie zamiarów rządu francuzkiego; inny korespondent donosi o takimże projekcie w Wiedniu; Wirtembergja zamierza zorganizować swą armję w tenże sposób; Danja nareszcie idzie także za tym popędem. (*Nord.*)

* (Reprezentanci francuzcy.) Z powodu przyłączenia do Prus Hanoweru, Hesji elektoralnej, księstwa Nassau i miasta Frankfurtu, reprezentanci francuzcy przy różnych tych państwach upoważnieni zostali do opuszczenia swoich posad. P. Reiset, reprezentant francuzki przy dworze hanowerskim i brunszwickim, pozostał jeszcze nadal przy tym ostatnim dworze. (*La Patr.*)

* (Pobór do wojska.) *Paryż, 7 września.* *Monitor* ogłosił dziś dekret o prawie dotyczącem poboru do wojska w 1867 r. stu tysięcy ludzi z klasy 1866 r. (*La Fr.*)

## Grecja.

* (Protestacje.) Według wiadomości z Aten z d. 30 sierpnia, ambasador turecki miał złożyć rządowi greckiemu notę w umiarkowanych napisaną słowach, w której wzywa, ażeby rząd grecki zabronił wysyłania posiłków kandjotom. Arcybiskup i prymas wyspy Kandji przesłał do jenerał-gubernatora protestację z powodu bezczeszczenia kościołów. (*Nord.*)

## Hiszpanja.

* (Wizyta.) *Madryt, 5 września.* *Epoca* donosi, że królowa hiszpańska złoży wizytę cesarzowej francuzkiej w Biarritz. (*Nord.*)

## Meksyk.

* (Położenie kraju. Wiadomości z Meksyku są sprzeczne z sobą. Z Vera-Cruz donoszą przez Nowy-Jork, że jenerał Mejia przeszedł na stronę republikanów; w ten sposób osobistość, na którą cesarz Maksymiljan najwięcej liczył, oświadczyłaby się przeciw niemu. Przeciwnie, *Enquirer* donosi, że położenie rzeczy w Meksyku nie jest bynajmniej tak zagrożone, ażeby obawiać się należało katastrofy. Nikt w Meksyku nie chce dawać wiary pogłosce, że cesarzowa Karolina nie chce już tam wrócić. Bardzo być może, iż plany cesarza Maksymiljana nie powiodą się, w żadnym atoli wypadku monarcha ten nie opuści swego stanowiska, chyba że osobiste jego bezpieczeństwo będzie zagrożone. (*Nordd. A. Z.*)

## Niemcy.

* (Szlezwig północny.) *Nordd. A. Z.* z 9-go b. m. pisze: W ostatnich czasach miały miejsce w Szlezwigu północnym liczne manifestacje przeciw przyłączeniu napowrót części tego kraju do Danji. Otrzymano mianowicie w Berlinie adresa z następujących miejscowości: Hadersleben, Frörup, Tyrnstrup, Röddingen, Skrave i Hjärtingen. Wszystkie te miasta oświadczają, że odstąpienie na rzecz Danji tej części Szlezwigu uważane byłoby jako wielkie dla tych miejscowości nieszczęście. (*Nordd. A. Z.*)

* (System monetarny.) Wiadomo, jak liczne kłopoty i trudności wywołuje nieraz niejednostajność systemu monetarnego, panującego w rozmaitych państwach niemieckich. Ogółowi przeto sprawi zapewne prawdziwą przyjemność ta wiadomość, że rządy Niemiec południowych postanowiły zaprowadzić u siebie system monetarny pruski, zależący na tem, że talar i srebrny grosz są podstawą cyrkulacji monetarnej. Środek ten przyczyni się do ustalenia jednostajności pod względem monetarnym na całej przestrzeni Niemiec, przez co usunięta zostanie różnica kursów wymiany monety południowo-niemieckiej na północno-niemiecką. (*La Fr.*)

## Prusy.

* (Anneksje). Ze sprawozdań z posiedzeń komisji izby deputowanych, wyznaczonej do roztrząsania projektu do prawa w przedmiocie przyłączenia Hanoweru, Hesji elektoralnej, księstwa Nassau i Frankfurtu, znany jest rezultat prac tej komisji, która uznała w zupełności politykę prawa podbojów, głoszoną przez rząd co do nowych prowincij pruskich. Argument, za pomocą którego komisja odrzuca odwołanie się do głosowania powszechnego, jest ciekawy i zasługuje na przytoczenie. W sprawozdaniu komisji powiedziano mianowicie: „Co się tyczy myśli wzmocnienia tego słusznego prawa zdobyczy za pomocą głosowania powszechnego, komisja odrzuca takową z tego powodu, że byłoby to podstawieniem pozorów w miejsce rzeczywistości." (*Nord*).

* (Zmiany w sferach rządowych). Donoszą, że p. Savigny, były poseł pruski przy sejmie związkowym, ma być mianowany ambasadorem pruskim w Paryżu, w miejsce hr. Goltza, który przeznaczony zostanie na stanowisko ambasadora w Wiedniu. Na skutek tej kombinacji dyplomatycznej, baron Werther, były ambasador pruski w Wiedniu, zostałby mianowany dyrektorem jeneralnym w pruskiem ministerstwie spraw zagranicznych. (*La Fr.*).

* (Wojska pruskie). W dniu 20 i 21 września odbędą stanowczo wojska pruskie uroczysty wchód do Berlina. (*Nord.*)

* (Demonstracja). Dowódzca pruski twierdzy Moguncji ogłosił proklamację, grożąc zaprowadzeniem w mieście stanu wojennego, jeżeli powtórzą się jeszcze nieprzyjazne demonstracje przeciwko wojskom pruskim. Wszystkie dzienniki moguncki poddane zostały pod cenzurę. Muszą one składać w ręce władz wojskowych po jednym egzemplarzu przed wypuszczeniem ich w obieg. Mieszkańcy są zaniepokojeni i oburzeni. (*La Patr.*)

* (Wybór prezesa). *Berlin, 6 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych wniósł p. Armin-Heinrichsdorf o utrzymanie przy władzy obecnego prezesa. Wniosek ten poparł Vincke. Stavenhagen jednak zwrócił uwagę na to, że nie można już odmienić porządku dziennego. Poczem nastąpił wybór prezesa. Z 292 głosów otrzymał Forckenbeck 184, Armin 89, Waldeck 14, Hoverbeck 4 i Jacoby 1 głos. Forckenbeck podziękował i przyrzekł kierować izbą bezstronnie. Na pierwszego wiceprezesa wybrany został Stavenhagen 157 głosami, Holzapfel otrzymał 96, Hoverbeck 10 głosów; reszta rozdzieliła się. Drugim wiceprezesem obrano Bonina 150 głosami przeciwko 62, które otrzymał Blanckenburg. (*Wolffs T. B.*)

* (Król pruski) spodziewany jest wkrótce w Baden, gdzie znajduje się już królowa. Wiadomo, że królestwo pruscy mają szczególniejsze upodobanie do tej letniej rezydencji, i że corocznie przepędzają tam część lata. (*La Fr.*)

* (Konfiskata dziennika). *Poznań, 6 września.* *Dziennik Poznański* został wczoraj skonfiskowany, jak powiadają, z powodu artykułu o stosunku prowincji poznańskiej do związku północno-niemieckiego. (*N. Preus. Z.*)

## Szwajcarja.

* (B. król neapolitański). *International* donosi, że były król neapolitański przybył wraz ze swoją żoną do Lucern, gdzie ma zamiar przebyć kilka miesięcy. Jeden zaś z dzienników madryckich, *Provincia*, donosi z swojej strony, że rodzina burbonów neapolitańskich postanowiła zamieszkać w Hiszpanji. (*La Fr.*)

## Turcja.

* (Koncesja). Listy z Konstantynopola donoszą,

że rząd turecki przedłużył i oddał p. Miresowi koncesję na budowę doków i magazynów. (*Nord*)

* (Posiłki egipskie). Depesza z Konstantynopola donosi, że parostatek przewozowy *Ismail* odjechał w d. 31 sierpnia do Larnaca, mając na pokładzie swoim dwa bataljony wojsk egipskich wysłanych w pomoc gubernatorowi wyspy Cypru. Wypadki zaszłe na wyspie Kandji oddziałały i na tę wyspę; ale pomimo wzburzenia umysłów ludności, spokojność nie została zakłóconą. (*La Patr.*)

* (Armja rumuńska). Ostatnie gazety bukaresztskie obejmują wiadomości o wielkiej redukcji w armji księstw duuajskich. Podług tych wiadomości, cała armja rumuńska wynosi obecnie, po zredukowaniu jej, tylko 7,651 ludzi i 1,070 koni; w tej liczbie jest 6,141 ludzi piechoty, 600 ludzi jazdy, 530 ludzi artylerji, 240 saperów i 140 ludzi od pociągów. (*Nordd. A. Z.*)

### Włochy.

* (Zaprzeczenie). Gazeta medjolańska *Secola* i *Gazzetta del Popolo* donoszą, jedna o dymisji p. Ricasolego, druga o dymisji Garibaldego. *Gazzetta di Torino* oświadcza, że wiadomości te są bezzasadne.

* (Ludność Włoch). Niektóre pisma zaprzątają się stosunkami realnemi, mającemi doniosłość przy wcielaniu Wenecjańskiego do królestwa włoskiego. *Monitore dei Comuni* podaje następujące szczegóły statystyczne o prowincjach wenecjańskich: prowincja Wenecji liczy 294, 454 mieszkańców, Werony 217,855, Padwy 304,732, Vicenzy 527,784, Trewizy 308,483, Rovigo 180,646, Belluno 167,229, Udine 484,542, Mantui 154,800, razem 2,493,475 mieszkańców. Prowincje te mają 842 gminy. Podług ostatniego spisu ludności, Włochy liczą 23 miljony mieszkańców, podzielonych pomiędzy 7,868 gmin. Zdaje się że wkrótce nastąpi w Wenecjańskiem głosowanie powszechne, podczas którego król Wiktor Emanuel bawić będzie po za obrębem Wenecjańskiego i następnie, gdy ludność tameczna oświadczy się za przyłączeniem tego kraju do Włoch, o czem nikt nie wątpi, król odbędzie uroczysty wjazd do Wenecji.

(*Nordd. A. Z.*)

* (Redukcja armji. — Ochotnicy). Podług *Nuovo Diritto*, 58-miu jenerałów ma wyjść ze służby czynnej. Zdaje się atoli, że oddziały ochotników nie zostaną całkiem rozwiązane. *Corriere della Venezia* donosi, że jenerał Fabrizi, szef sztabu głównego jenerała Garibaldi, znajduje się obecnie w Padwie, gdzie naradza się z jenerałem Cialdinim o losie ochotników. Podług wiarogodnych pogłosek, postanowiono utrzymać kadry oddziałów ochotników, ażeby w razie potrzeby zreorganizować je należycie. (*Tamże*)

## Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

*Siedlce, dnia 6 września.*

Przejazd W. Księcia.

Do najradośniejszych chwil, jakie miasto nasze w kronice swojej zapisze, niewątpliwie należeć będą dni 2 i 4 b. m. Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, w towarzystwie J. W. Hrabiego Namiestnika Królestwa, w przejeździe swoim do Janowa i na powrót, dwakroć uszczęśliwił nas, chwilową swoją bytnością. Dla uczczenia Najdostojniejszego Gościa, zaraz z wieczora w niedzielę, całe miasto rzęsistą zajaśniało iluminacją, a wszystka publiczność w świąteczne przybrana szaty, skierowała się w stronę spodziewanego przyjazdu, i zapełniając ulicę prowadzącą od rogatek warszawskich do mieszkania gubernatora, gdzie w egzotyczne i oranżeryjne krzewy przystrojonym apartamencie, przygotowano herbatę, oczekiwała przybycia Najdostojniejszego gościa. Nareszcie nadeszła z upragnieniem oczekiwana chwila! Przed samą 12 radosne odgłosy tłumnie zebranego ludu, ostrzegły wszystkich o wjeździe Wielkiego Księcia. Za przybyciem przed mieszkanie gubernatora, Jego Cesarska Wysokość raczył wysiąść z powozu i przyjąć *chleb i sól* podane Mu, starodawnym naszym obyczajem, przez deputację miejską, z różnych stanów i wyznań złożoną. Zabawiwszy czas jakiś, Jego Cesarska Wysokość, wśród radosnych okrzyków, udać się raczył do Janowa.

Taka sama powszechna radość panowała i w dniu 4 we wtorek, kiedy Jego Cesarska Wysokość, powracając do Warszawy, o godzinie 7 wieczorem raczył również przyjąć herbatę u gubernatora. Swietna iluminacja znowu zajaśniała! Cała ludność strojna, jak na wielkie święto! A wieżyca starego ratusza, wspaniałym transparentem ozdobiona, pysznie zabłysła, wśród różnobarwnych ogni bengalskich, które, jakby czarodziejską laską dotknięte, zapłonęły w chwili wsiadania do powozu Jego Cesarskiej Wysokości. Lud w jednę masę przy powozie zbity, najradośniejszemi okrzykami pożegnał Najdostojniejszego Brata, ukochanego przez wszystkich Monarchy.

*B. M.*

*Włocławek, 31-go sierpnia.*

Rozwiązanie domu zleceń.

Wczoraj odbyło się posiedzenie akcjonarjuszów tutejszego domu zleceń ziemian, na którem podpisano rozwiązanie spółki, dotychczas pod firmą Dąmbski, hr. Skarbek i Słubicki istniejącej. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór rezultatów wykazanych, z przykrością tylko wyrzec nam przychodzi, że w zgromadzonych uczestnikach instytucji tej, nie znaleźliśmy najmniejszego zajęcia się interesem publicznym, a raczej ich własnym. Treściwe i zgodne z stanem rzeczy sprawozdanie, odczytane przez spólnika firmowego hr. Skarbka, przyjęto z największą obojętnością, a następnie nie wysłuchawszy nawet całkowicie wniosków spólników firmowych, podpisano akt zamknięcia domu, zastrzegłszy atoli w pomyślniejszych czasach (dodalibyśmy przy dojrzalszej rozwadze) zawiązanie nowej spółki. To też o jakichkolwiek dyskusjach lub naradach nic donieść nie możemy, bo takowe miejsca nie miały, ale za to całe posiedzenie zamiast należytej powagi i porządku, których oczekiwaliśmy, przybrało postać wesołej przyjacielskiej biesiady, której uczestnikom zdawał się być obcym cel, dla jakiego się zgromadzili. Smutny to dowód nieudolności myśli i języka, oraz lekceważenia wszystkiego, co jest poważniejszem. To też przytomne władze wojskowe, z podziwieniem przyglądały się tej bezładnej kupie ludzi, którzy niby chcieli coś radzić, lecz nie śmiejąc, zabawiali się rozmaitemi żartami i dowcipami. Kończymy kilka tych bolesnych, lecz prawdziwych niestety spostrzeżeń, wynurzeniem chociaż na tej drodze zasłużonego podziękowania spólnikom firmowym za ich kilkoletnią bezinteresowną pracę i poświęcenie, czego jakkolwiek nieinteresowani w instytucji, tem chętniej dopełniamy, albowiem zebrani akcjonarjusze o tem zupełnie zapomnieli.

*X.... Z......*

*Lwów, 3 września.*

Wywinięcie się od kary *Dziennika literackiego*. — Sprawa czeska.

Rzadkim ale ważnym, a nawet rzecby można prawie cudownym sposobem udało się pp. Juljuszowi Starklowi, redaktorowi *Dziennika Literackiego* i księgarzowi Karolowi Wildowi, oskarżonym o umieszczenie w kronice bibljograficznej *Dziennika Literackiego* tytułu zakazanej u nas broszury: „Na dzisiaj"— uchylić od zasłużonej kary. — Rzecz się tak miała: Urzędowa *Gazeta lwowska* umieszczając wyrok sądu wyższego, który ogłasza zakaz tej broszury dla całego państwa austrjackiego,— popełniła błąd tak gruby, iż usprawiedliwić takowy prawie niczem by niezdołano; bo tytuł tej broszury „Na dzisiaj"— przerobiła na: „Na dujsia;"— w skutek czego winowajcy uznani zostali za całkiem niewinnych baranków; gdyż jak to pan adwokat Rodakowski w obronie onychże udowodnił, *nie ma pewności*, ażali pomieniona zakazana broszura jest tą samą którą *Dziennik Literacki* pod tytułem: „Na dzisiaj" umieścił.

Kiedy sprawa węgierska kiełkować poczyna, wychodzi na jaw równie groźna sprawa czeska. *Narodni Listy* ogłosiły pod tym względem artykuł w którym udowodniają, że naród czeski obrał w roku 1525 arcyksięcia Ferdynanda równie dobrowolnie królem Czech, jak naród węgierski obrał go królem Węgier i że sankcja pragmatyczna uznała zasadę wolnego wyboru króla, w razie wymarcia najwyższej dynastji, tak samo względem korony czeskiej jak i względem węgierskiej.

*Y.*

*Lwów, 4 września.*

Ajencja jezuitów w Galicji.—O korespondencjach warszawskich *Dziennika poznańskiego*.

Od niejakiego czasu ajencja jezuitów we Lwowie daje silne znaki życia w podręcznym jej organie *Gaz. Nar.*, a mianowicie w artykułach „Ajencja moskiewska w Galicji." Pomijam brudne insynuacje i denuncjacje, o których bez oburzenia pisać nie potrafiłbym, a podniosę tylko taktykę z jaką ta jezuicka szajka usiłuje pozbawić rusinów wszelkich praw do zachowania i utrwalenia ich narodowości. Kiedy rusini,—nie chcę wchodzić dla czego—wspólności językowej i literackiej z Rusią za Zbruczem jeżeli nie zapierali, to przynajmniej nie podnosili, dowodzono im w tejże samej *Narodówce* i w sejmie nawet, że ruskiej narodowości nie ma; że to do czego dążą jest urojeniem i t. p.; teraz zaś, kiedy rusini poszli po rozum do głowy i bez najmniejszej żenady ogłosili światu, że ich pochodzenie, język, literatura są też same co pochodzenie, język i literatura Rusi za Zbruczem i za Dnieprem, choć ksiądz Barewicz przeciw temu protestuje, — dowodzą znów jezuici, że za Dnieprem Rusi nie ma, lecz tylko tu w Galicji i nazywają to przypomnienie sobie naszych rusinów solidarności z mieszkańcami za kordonem, wyparciem się narodowości ruskiej, którą dopiero wczoraj negowali.

Artykuł *Słowa*, o którym jeszcze zapomnąć nie mogą, przedzierzgnął nagle naszych jezuitów, wczorajszych negatorów ruszczyzny, w najczystszej krwi rusinów, aby może już jutro, gdy im się uda przestraszyć rząd—dowodzić rusinom da capo, że rusinów nie ma.

Korespondent warszawski do *Dziennika poznańskiego* gniewa się na Warszawę za to, że się bawi zamiast nosić żałobę i śpiewać „Gorzkie żale." Lecz mniejsza o to. Przywykliśmy także do pustych jeremiad ludzi co dla siebie wyłącznie windykują przywilej patrjotyzmu; jeżeli więc wspominam o czemś tak oklepanem jak *Dzien. pozn.* korespondencje warszawskie, czynię to tylko dla tego, by mu wynurzyć najgłębsze moje przekonanie, iż zdanie jego, jakoby przyszłość do niego i jemu podobnych należała, jest zupełnie mylne... Apokalipsa, którą omal już niepoliczono między apokryfy, zapowiada bardzo jasno i wyraźnie koniec świata... Nastąpi to wtedy, kiedy rozum odda lejce rządów w przeciwne mu ręce. Owoż, gdyby nawet rozum zdecydował się abdykować na rzecz nierozumu, przyszłość do tego ostatniego należećby nie mogła, gdyż nie byłoby już świata. ♂.

*Paryż, 28 sierpnia.* (*)

Hiszpańscy emigranci —Francuzkie ministerstwa.—Napoleon.—Pelletan.—Pruscy wychodźcy.—Tunele

Siedmset sześćdziesięciu pięciu hiszpańskich emigrantów niespodzianie obległo rząd francuzki i osuszyło kasę zapomóg. Polacy otrzymują z niej po 30 fr. miesięcznie, a ponieważ jedni denuncjują drugich, policję niezbyt drogo kosztuje nadzór nad nimi.

Ministerstwo spraw zagranicznych ma 600,000 tajnych funduszów; niektórzy mówią że to za wiele, ale ochotników do brania jest wielu.

Ministerstwo wojny ma największy budżet, ale podlega on sprawdzaniu przez skarb. Rok temu kupiło za 100,000 od pewnego amerykanina sekret prasowanych ładunków, a co się z niemi dzieje? W oddziale statystycznym zbiera wiadomości o obcych wojskach, ale co tanie to nie wiele warto. Tak w charakterystyce jenerałów ruskich, Murawiew-karski i Murawiew-amurski, uchodzą za jedną osobę.

Napoleon jedzie do Biaritz, ale to nie dowodzi, aby nie był chory; przeciwnie, lecz jego choroby, jak naprzykład ból w kolumnie pacierzowej, są chroniczne. Lekarze poradzili mu aby nie palił tytoniu, i przestawszy poczuł ulgę.

Rozeszła się pogłoska, że p. E. Pelletan, jeden z przewódców opozycji, zapisany jest na kilka tysięcy fr. w tajnym budżecie Austrji; okazuje się, że kiedy był skazany za artykuł w *Courrier du Dimanche* pod napisem „La liberté comme en Autriche" (Wolność jak w Austrji), dyrektor tego dziennika, Ganesco, bez jego wiadomości, wyjednał dla niego w Austrji parę tysięcy zapomogi. P. Ganesco obecnie żywi się p. Bismarckiem, i utrzymuje, że hr. Bismarck nałożył na niego kontrybucję 30 tysięcy fr. Tymczasem już przed trzema miesiącami przedał swój dziennik *Europe* w Frankfurcie, księgarzowi Osteritowi. Napoleonowi zarzucają że psuje lud, ale nie ma co powiedzieć, piękna jest moralność p. Ganesco.

Wychodźcy pruscy postępują prościej niż wychodźcy polscy lub hiszpańscy. Biorą się za miotłę i zapisują się do kompanji ulicznych zamiataczy; tacy to są zbiegowie.

Była mowa o tunelach, aby piesi bezpiecznie mogli przechodzić w poprzek ulic; lecz projekt ten poszedł w zapomnienie. Na placach *Nouvel Opera* i *Vendôme*, nie można wcale przejść; tylko patrzeć jak najadą. Stangreci paryzcy nie lepsi chyba są od innych—ściek ze wszystkich stanów. Mac Adam nie mało przyczynia się do tego, że cesarstwo nie jest popularne w Paryżu. Kurz i błoto dają ton damskim strojom, które corok stają się śmieszniejszemi. *K.*

*Paryż, 1 września.*

Ogród tuileryjski.—Wersal i cholera.—Yaht *Hieronim-Napoleon*.—Gmach wystawy.—Wynalazki.

Ogród tuileryjski płaci pałacowi 30,000 fr. rocznie za stołki, a dzierżawca zbiera od 3 do 4 tysięcy fr. co tydzień. W dniu 15 sierpnia płacono za stołek, zamiast po 2, po 3 sous. Jakiś czas muzyka była nędzna; dzierżawca poskarżył się przed cesarzem i odtąd zaczęli tam posyłać muzykę gwardji.

Wersal uchodzi za najzdrowsze miejsce z okolic Paryża; utrzymują że nigdy tam nie było cholery, dla tego mnóstwo ludzi tam się osiedliło i mieszkania stały się niedostępnemi. Tymczasem epidemja w stolicy, jak się zdaje, zupełnie ustała.

Yaht *Hieronim-Napoleon* stoi w Hawrze gotów do odpłynięcia. Gdzie książę Napoleon wybiera się

(*) Ten list, równie jak i dwa następne wyjęte są z *Warsz. Dniew.*

z misją poufną? Czyżby do Meksyku? Tamtejsze cesarstwo rozpada się jak domek z kart.

Gmach wystawy powszechnej szybko się posuwa; cesarz jeździł go oglądać. Zapewne na wystawie będzie mnóstwo broni nowego systemu. Oczywiście, udoskonalenie środków zniszczenia położy koniec wojnom. Na przyszłym kongresie, może które z państw weźmie inicjatywę w tej tak ważnej dla ludzkości kwestji. Czas nakoniec nakreślić nieruchome granice. Pewien belgijczyk wymyślił pokrowiec kauczukowy, przez który nie przechodzi kula; żołnierz może go wdziewać jak płaszcz. *K.*

*Paryż 2 września.*

Gruszecki i książę Napoleon.—Bismarck.—Orleaniści.—Drouyn de Lhuys — Program Palmerstona.

Żył sobie człowiek garbaty, *cokolwiek* polak, jak mawiał o sobie, to jest wielki patrjota, Gruszecki. Był on kolegą zegarmistrza Czapka. Niegdyś, jak powiadają, w Genewie pomagał on księciu Napoleonowi, natenczas prostemu wychodźcy. Kiedy książę Napoleon przyszedł do znaczenia, namówił Gruszeckiego aby pozostał w Paryżu, i zaproponował mu w kształcie pożyczki 50,000 fr., a ponieważ Gruszecki nie przewidywał skąd je zapłaci, książę oświadczył, że zapłaci wtedy kiedy będzie mógł, tak że należało wnosić, iż książę robi mu delikatny podarunek. Gruszecki płacił 6% rocznie, kiedy nagle otrzymał przez komornika nakaz do zwrotu tych pieniędzy. Dobrze że znaleźli się ludzie co pomogli, ale dłużnik z rozpaczy przeniósł się na tamten świat. Książę nigdy nie uchodził za hojnego, ale Gruszecki pewno miał nieszczęście wzbudzić czemsić jego gniew. Postąpienie księcia we Francji z rosjanką W., z domu Ż., dawno zjednało mu niełaskę towarzystwa ruskiego.

Cesarz Napoleon dąsa się na hr. Bismarcka, że go oszukał; ale cesarz francuzów nic nie obiecał hrabiemu, a zatem niczem go nie zobowiązał. Teraz mówią: „jeżeli Rosja trzyma z Prusami i Austrją, to dla Francji może być niedobrze. Niemcy gotowi zażądać Alzacji i Lotaryngji,—po nich wszystkiego można się spodziewać. Co nie narobiły karabiny igłowe! Cesarz może powiedzieć jak księżna Metternich o swym małżonku: „J'ai la Prusse" (chory jestem na Prusy). Mówią że sam siebie sondował i zranił się. Karlsbad bardziej by mu pomógł niż Vichy.

Orleaniści bardzo gorączkują się w Paryżu i Genewie. Z obłędu wyobrazili sobie, że Herzen stanie na czele rządu ruskiego i zaczęli z niem porozumiewać się.

P. Drouyn de Lhuys miał tyle do roboty, że nie pojechał prezydować na posiedzeniach rady jeneralnej swego departamentu. Stanowczo Bismarck może mu dać for. Zrobił wszystko co chciał. Przechodzi też czas, kiedy można było straszyć Polską Rosję i krępować ją w działaniach i dążeniach. Związek Rosji ze Stanami Zjednoczonemi budzi gniew frankopolaków: „Czy to słyszane" mówią oni, „aby rzeczpospolita przyjaźniła się z nieograniczoną monarchją? Widać, że książę Gorczakow jest zdolnym człowiekiem. Szczęśliwsza to kampanja niż meksykańska."

*La Presse* zamieściła artykuł z angielskiego pisma *The Globe* z 1849 roku, z którego okazuje się, że wszystko co teraz ma miejsce, było programem lorda Palmerstona w wyż wspomnionym roku. *K.*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy).—Średnie ceny głównych artykułów żywności w tygodniu upłynionym były następujące: *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 25; solonego kop. 22 1/2; smietany kwarta kop. 22 1/2; ser krowi większy kop. 15; mniejszy kop. 10; twarog kop. 6; ser owczy kop. 18; jaj kopa 67 1/2; *co do drobiu:* kurcze małe kop. 15; kurcze spore kop. 25; stara kura kop. 37 1/2; kaczka młoda kop. 22 1/2; karmiona kop. 35; gęś żywa kop. 60; karmiona bita kop. 90; puladra kop. 45; prosie małe kop. 50; większe rs. 1; *co do ogrodowizny*: pęk marchwi kop. 2 1/2; mendel kalarepy kop. 6; pęk rzodkwi murzynki kop. 2; wiązka buraków kop. 2; wiązka chrzanu kop. 5; pęk cebuli kop. 7; pęk pietruszki grubej kop. 5; drobnej kop. 3; brukwi wiązka kop. 3 1/2; bóbru kwarta kop. 4 1/2; selerów pęczek kop. 6; porów pęczek kop. 4; czosnku pęczk kop. 7 1/2; szabelbonu koszyczek kop. 7 1/2; kapusty zwyczajnej główka kop. 3; włozkiej kop. 3 1/2; kalafior mały kop. 3; duży kop. 7 1/2; kartofli garniec kop. 3 1/2; ogórków drobnych kopa kop. 10; większych kop. 18; korniszonów koszyczek kop. 50; grzybów prawdziwych koszyczek kop. 22 1/2; grzybów suszonych funt kop. 25; bedłków kupka kop. 1 1/2; borówek garniec kop. 37 1/2; *co do owoców*: saskich winiowek kopa kop. 75; pomarańczowek kopa kop. 90; bonkretów kopa kop. 75; śliwek kwarta kop. 4; reinclaudów kopa kop. 80; sliwek mirabeli kopa kop. 90; melon mały kop. 50; duży rs. 1; winogron funt kop. 25; orzechów laskowych kwarta kop. 20; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 35; sandacza kop. 30; karasia kop. 20; lina i karpia funt kop. 25; węgorza funt; kop. 18; leszcza funt kop. 20; suma funt kop. 22 1/2 raków małych kopa kop. 35; raków dużych rs. 1k. 50.

* Nr. 36 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:— Zegary p. W. Skibę (z drzew.)—Syn garncarza wiersz p. Ks. Dznidę.—Podróż na wschód p. J. z Ojrzycy (c. d.) — Mateusz Olszewski p. A Kuczyńskiego (z drzew.)—Złodziejski portret p. W. Skibę (c. d.) — O rybach krajowych w najpospolitszym użytku będących p. G. Belke (z drzew.) — Nauka o ziemi i świecie, Wł. L. Anczyca p. M. Kamińskiego. — Maszynka do krajania chleba (z drzew.)—Rozmaitości.

# Warszawa.
## dnia 29 Sierpnia (10 Września)

### Kalendarz.

W poniedziałek, 10 września. — św. Mikołaja z Tol. Słońce wsch. o godz. 5 min. 26; zach. o godz. 6 min. 27.

We wtorek, 11 września,—św. Emiljana D., Prota M. i Teod. Słońce wsch. o godz. 5 min. 29; zach. o godz. 6 min. 27.

### Stan pogody.

| 28 sierpnia (9 września) | o godz. 6 z rana | o god 4 po p. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach. | 744 5 | 746.3 |
| Termometr Reaum. | + 12°6 | + 18°1 |
| Stan nieba. | pogodny | pogodny |

Największe ciepło + 18°7 R. Najmniejsze ciepło + 12°6 R.

Z rana d. 29 sierpnia (10 września) + 11.°7 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali —.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Widowisko bezpłatne. (Zacznie się o godz. 6-ej). — *Onegdaj*, **Monte-Christo**, było osób 800.— *Wczoraj*, **Violeta**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **W Gabinecie Jego Ekscelencji; Szuka siebie; Piętro wyżej.**—(Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Morderca; Było to pod Wagram; Nie mam czasu.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). *Wczoraj*, **Szuka siebie; On i ona; Sto za sto.** było osób 350.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie*, **Obrazy niknące**, nowa serja w liczbie 21, przedstawiających wyprawę Franklina do bieguna północnego. — Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.—Po widowisku można widzieć bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Jutro*, Ostatni pożegnalny Koncert Bilsego.— Uwertury: Życie za Cesarza; Wilhelm Tell, Leonore. Potpourri; Robert djabeł; La Traviata; Nieznajoma, pieśń Glinki, instrumentował B. Bilse; Romans Księżnej Koczubej. Początek o godz. 5-ej. Cena wejścia kop. 20.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Po raz pierwszy Wielki uroczysty wjazd Turnierów z czasów cesarstwa niemieckiego w r. 1508. — Wjazd Cesarza do Augsburga.—Wielka scena wykonana przez wszystkich członków towarzystwa wierzchem, w 7-miu oddziałach. Na zakończenie: Le cheval d'enfer, monté par son cavalier.—Ogiery arabskie Young-Emil i Parvenn, równocześnie tresowane przez p. Rentz.—Koń wyższej szkoły Mohr.—Danses de fleurs, wykona koń Mentor.—*Pojutrze*, Wielkie nadzwyczajne Przedstawienie.—Początek o godz. 7 1/4.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz 1 szy: 18 go Października czyli zwycięztwo pod Lipskiem, wielki wojenny obraz z pamiętnych dziejów walki narodowej, z mimodramatyczną introdukcją: Napoleon przy młynie tabacznym Quandta, przedstawione przez 100 osób w historycznych kostjumach. Na zakończenie: Ruthenia uwieńczająca męztwo. — Galerja żywych obrazów i ćwiczenia gimnastyczne.—Od jutra początek przedstawienia o godz. 7-mej.— *Pojutrze*, Wielkie przedstawienie.

ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich.**— (Cena wejścia kop. 20).

AZTEKI, w Hotelu Europejskim, codziennie od godziny 9-ej do 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 25.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera). — Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30; — wejście do ogrodu kop. 20. — Zacznie się o godzinie 6 1/2.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Woronsowicz* z Petersburga; nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny austrjacki przy dworze st.-petersburgskim, hrabia *de Revertera* z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Kobierski* z Prus; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Zamewkin* z Petersburga; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości *Niemcewicz* z Grodna; gubernator cywilny gubernji płockiej, baron *Medem* z Płocka;—wyjechali: jenerał adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff* do Włocławka; jenerał-lejtnanci: *Semeka* do Kutna; *Karcow* do Piotrkowa; baron *Meller-Zakomelski* do Petersburga; jenerał-majorowie: *Dannenstern*, *Sawicz*, *Misenhauzen* do Petersburga; *Egert* do Lublina, *Czengeri* do Saratowa, *Ulrich* do Nowogeorgiewska, *Furuhelm* do Finlandji; rzeczywisty radca tajny *Strogonow* do Petersburga; tajni radcowie: senator *Kruzenstern* do Białegostoku; *Łęski*, członek rady państwa, za granicę; *Skibicki* do m. Pilicy; rzeczywisty radca stanu *Markus*, dyrektor prezydujący w komisji rządowej przychodów i skarbu do Tłuszczy; ksiądz biskup *Twarowski* do Janowa.

W ciągu ubiegłych czterech dni przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 3,054, wyjechało osób 4,249;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 864, wyjechało osób 1,804; — statkami parowemi przyjechało osób 72, wyjechało 85; w dniach 24 (5), 25 (6), 26 (7), i 27 (8) w ogóle przyjechało osób 2,898, w tej liczbie z zagranicy 53; wyjechało 5,746, w tej liczbie za granicę 20.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 4 września 1866 roku a mianowicie pod adresem: Michał Żelechowski w Orawczyku, Janikowska w Bzustowie, Marcelina Szymborska w Petersburgu, Franciszek Hrynaszkiewicz w Grodnie. Abram Hertz w Białym-stoku, Helena Ożeszkowska w Dynaburgu; — w dniu 6 września r. b. Jan Bunge w Igumeniu, Antonina Gwizdalewicz w Petersburgu, Naudlmann w Moskwie, Beker w Moskwie, Aleksander Łogwenow w Petersburgu. Berł Wołkowyski w Białym-stoku, list bez adresu; — w dniu 7 września r. b Agnieszka Konopka w Konopkach, Karol Fiszer w Białym-stoku, Major Wajnberger w Jezoronie Tassart w Moskwie, Mikołaj Skoriatin w Twerze, Jazef Klajn w Białym-stoku, F. Lebawies w Petersburgu, Hekker w Kremenczugu. Perielies Portoclis w Odessie, Antoni Horodyski bez oznaczenia miejsca; w dniu 8 września r. b. Zagajewski w Grodnie, Przemysław Rylski w Charkowie;—w dniu 9 września r. b. Ilia Kossowski w Permie, Malhier Stefanowicz w Mińsku gub., Mikołaj Bungie w Kijowie, Natalja Głuszanowska w Mogilewie, August Dennewitz w Petersburgu, Wacław Lityński w Półtawie, Herszek Szerman w Nowgorodzie; — w dniu 6 września r b. Jankiel Kagan w Brześciu litewskim, Chodorow w Berdyczowie, Pelagia Nowińska w Niemirowie, Kozin na Don, Schebsel Jewnirz w Grodnie, Zalman Miłichiker w Brześciu-litewskim.

Dnia 24 (5), 25 (6), 26 (7), 27 (8) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 239, wyzdrowiało 200, umarło 21, pozostało 1,514 (mężczyzn 667, kobiet 847); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 140, kobiet 141.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), d. 7, 8 i 9 września jest następujący: Pozostało z 6-go chorych: mężczyzn 56, kobiet 68, razem 124; zachorowało m. 52, k. 32, r. 84; wyzdrowiało m. 32, k. 26, r. 58; umarło m 19. k. 7, r 26; pozostało na d. 10-y września m. 57, k. 67, r. 124.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-o) lipca) zachorowało m. 264, k. 215, r. 484; wyzdrowiało m. 111, k. 77, r. 188; umarło m. 101, k. 71, r. 172.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie d. 7, 8 i 9 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 6-go chorych 31, zachorowało 10, wyzdrowiało 4, umarło 7, pozostało na d. 10-y września 30. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 115. wyzdrowiało 44, umarło 41.

* W dniu 6 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 5, żeńskiej 6; *Starozakonnych*: mezkiej 2, żeńskiej 3, razem 16. zaślubieni *Chrześcjanie*: Klaina Gustaw, z Wichert Antoniną; Makowiecki Aleksander litogr., z Dąbrowską Matyldą cór obyw.; *Starozakonni*: Goldberg Edward fabr. cuk., z Zelniker Aleksandrą; zmarli *Chrześcjanie*: Hebda Leona lat 48 żona człon. sen.; Czubaciński Franciszek lat 61 kołodz.; Stoling Ludwika lat 48; Rutkowska Marjanna lat 48 żona człon. sen.; Czulińska Marjanna lat 70; Kozłowski Franciszek lat 26 czel. stel.; Widaski Jan lat 65 brąz.; Głębocka Marjanna lat 14 wyrobn.; Raszko Anna lat 22 wyrobn.; Kowalik Marjanna lat 51 wyrobn.; Zwolińska Agnieszka lat 56 wyrobn.; Michałowski Mikołaj lat 49 str.; de Brixen Józefa rok 1 cór. szw.; Zbikowski Bonifacy rok 1 syn wyrobn.; Jarecki Feliks lat 2 syn mul.; Zakrzewska Marjanna rok 1 i pół cór zduna; Jarzębska Franciszka rok 1 cór służ.; Hofman Wacław lat 2 i pół syn szew.; Komosiński Feliks lat 3 syn urzędn.; Karwowski Franciszek rok 1 syn fur.; Leopold Augusta rok 1 i pół cór. cieś.; Heneberg Piotr lat 2; Makarewicz Ignacy rok 1; Kawecki Józef rok 1 i pół; Lipka Antonina rok 1; Kostanowicz Józef rok 1; Lichocki Dominik mies. 9 syn służ.; Kulesza Stefan dzień 1 syn strażn.; Wiśniewski Michał mies. 1 syn kraw.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; Szydoczyńska Ludwika lat 47 żona urzędn.; Ulbrich Władysław mies. 5 syn obyw.; *Starozakonni*: Kaliska Ruchla lat 2; Kronengold Abram lat 19; Lato Gedala lat 34 handl.; Rachwertz Lewek lat 7; Fagot Szymon lat 9; Gordon Szmul rok 1; Nusyn Dawid mies. 9.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N.D. 5562) *Urząd Loterji w Królestwie Polskim.*

Podaje do wiadomości iż w ciągnieniu 2 Klasy 107 Loterji klasycznej, stosownie do planu tejże Loterji w dniu wczorajszym rozpoczęte w dniu dzisiejszem ukończone zostało.

Z odciągniętych 1200 numerów znaczniejsze kwoty przypadły:

na Nr. 14,850 głowna wygrana rs. 8,000.
Nr. 14,355 rs. 3,000.
„ 4,853 „ 2,500.
„ 8,004 „ 2,000.
„ 13.174 „ 1,000.
Nra 2255 i 14992 po rs. 600.
zaś na Nra 270, 11,591 i 21,146 po rs. 300.

Ogólna Tabela wygranych odciągniętej 2ej Klasy zaraz po wyjściu z druku przy Dzienniku Warszawskim dla wiadomości dołączoną zostanie

Ciągnienie zaś 3ej Klasy 107 Loterji Klasycznej odbywać się będzie dnia 23 i 24 Września (5 i 6 Października) roku bieżącego.

Warszawa d. 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r.

Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *5550*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zaszłej w dniu 24 Lipca 1866 roku, śmierci Józefa Bontani wierzyciela sum:

a. rsr. 19,500, na nieruchomościach warszawskich N. 234, 248 i 249, pod pozycjami: 2, 11 i 4.

b. rsr. 7,500, na nieruchomości Nr. 2472 pod pozycją 17.

c. rsr. 6,000, na nieruchomości Nr. 1772, pod pozycją 7; i

d. rsr. 12,000, na nieruchomości Nr. 1023*B*, pod pozycją 7, do której przywiązane jest ścieśnienie w Dziale III objawione, wszystkich w działach wykazów hypotecznych zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 10 (22) Marca 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r.

Jan Masłowski.

(N. D. *5551*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Marji z Platerów hr. Grabowskiej, wierzycielce sumy rsr. 3.000, na nieruchomości warszawskiej Nr. 471*a* ubezpieczonej, i po Marjannie Olszowskiej, wierzycielce $1/5$ części sumy rsr. 3,750, na dobrach Kowies, w Okręgu Łowickim leżących, hypotekowanej, z większego kapitału rsr. 7,500. w Dziale IV pod Nr. 17 wykazu hypotecznego, zamieszczonego, resztującej, oraz po Aleksandrze Franciszku Olszowskim, współwierzycielu tejże $1/5$ części sumy rsr. 3,750, wyznacza się termin w dniu 1 (13) Marca 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(*N. D. 5554*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Jereckiego Luxenburga, właściciela nieruchomości w mieście Opolu, pod Nr. 107 lit.*B.* Toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego to spadku, termin w Kancelarji mojej, na dzień 16 (28) Marca 1867 r. wyznaczam.

Kazimierz dnia 11 (23) Sierpnia 1866 r.

F. Strycki.

(*N. D. 3380*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu śmierci:

a) Karola Olszewskiego, wierzyciela sumy rsr. 750, w dziale IV pod Nr. 11 wykazu na wsi Chełchach Dziedzkich w Okręgu Pułtuskim.

b) Berka Halbersztadt i Lewina Hertz Halbersztadt, współwłaścicieli domu Nr. 178 w mieście Makowie, otwerzył się spadek do zamknięcia którego, termin na dzień 5 (17) Grudnia 1866 r. w jakowym interes mający, pilnować się winni w sądzie tutejszym pod prekluzją.

Pułtusk d. 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r.

Humięcki.

## LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5547).

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów dóbr Brzeziny z częścią na Wielgolesie w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych, do Sukcesorów niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej należących, zawiadamia i ogłasza iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dat 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 roku i 12 (24) Lipca 1866 r. po wyroku połączenia daty 25 Lutego (9 Marca) 1866 r. między Michałem Malinowskim obywatelem we wsi Brzeziny Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej synem i Sukcesorem, powodem, przezemnie Konstantego Grzybowskiego Patrona Trybunału stawającym i działającym, z jednej, a współsukcesorami i również dziećmi Julji z Żukowskich Malinowskiej, jako to: 1. Maksymiljaną z Malinowskich Berlińską, Jerzego Grzegorza dwóch imion Berlińskiego, kupca żoną w Warszawie pod Nr. 471; Józefem Malinowskim obywatelem we wsi Brzezinach; 3. Konstantym Malinowskim pomocnikiem Rewizora Skarbowego przy kolei żelaznej w mieście Radomsku Okręgu Radomskim Gubernji Warszawskiej; 4. Janem Malinowskim Podprokuratorem Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej w mieście Gubernjalnem Lublinie; 5. Władysławem Malinowskim Pisarzem Żupy solnej w Nowej Aleksandrji v. w Puławach Okręgu Kazimirskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałemi pozwanemi (z których Berlińska przez Józefa Moszyńskiego Obrońcę przy Senacie do pierwszych wyroków stawała, a następnie ona i wszyscy pozwani po wyroku połączenia nie stawali) zapadłych; nakazany został mianowicie wyrokiem daty 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej pozostałego, składającego się głównie z dóbr ziemskich Brzeziny zwanych, z częścią na Wielgolesie w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych, do Sukcesorów tejże niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej, wyżej z imion nazwisk i zamieszkań wymienionych należących, a w razie niepodzielności w naturze sprzedaż tychże dóbr przez publiczną licytację postanowiona.

Następnym zaś wyrokiem daty 12 (24) Lipca 1866 r. Trybunał zatwierdził opinją o niemożności dogodnego w naturze podziału i taksę dóbr Brzeziny z częścią na Wielgolesie przez trzech biegłych przysięgłych sporządzoną.

Dobra ziemskie Brzeziny z częścią na Wielgolesie w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położone, składają się z wsi czyli folwarku tegoż nazwiska, to jest Brzeziny, z części drugiej wsi Wilegolasem zwanej, oraz z gruntu w trzech oddzielnych obszarach leżącego, przeważnie w łąki obfitego włók nowopolskich 25 morgów 1 prętów 17 razem z lasami obejmującego; sam zaś las morgów 115 prętów 187 obejmuje

Do tej przestrzeni nie liczą się oddzielone grunta włościan uwłaszczonych. Na gruntach folwarcznych w Brzezinach znajdują się odpowiednie zabudowania gospodarskie drewniane, jako to: dwór czyli dom mieszkalny o sześciu pokojach z kuchnią, stodołami, oborami, obórkami, dom z kuźnią, oddzielne chałupy, wiatrak i oberża przy szosie ze stajnią zajezdną w Brzezinach; karczma w Wielgolesie i różne inne domy i zabudowania taksą opisane. Podatki i należności Skarbowe wedle poświadczenia kasy Powiatu Stanisławowskiego, wynoszą ogółem rocznie rs. 351 kop. 10, a dochody gotowe z propinacji wiatraka, garkuchni, sadu i t. p. blizko rs. 2,000 czynią; łąki zaś znakomity przynoszą dochód, jako też pacht i gospodarstwo rolne.

Sprzedaż dóbr nastąpi z wselkiemi inwentarzami żywemi i martwemi z krestencją i zbiorami gotowemi, co wszystko taksą jest objęte i z zasiewami właściwemi, o ile do licytacji takowe z krestencji dopełnione będą wedle zasad gospodarstwa.

Szacunek dóbr tych biegli odłączyli od indemizacji, i ustanowili na rs. 34,748 kop. 25, oprócz listów likwidacyjnych za uwłaszczone grunta włościańskie, które do sprzedaży nie należą, jako właściwie dzielących się sukcesorów.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Adolf Kłodziński Sędzia Prezydujący Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału III i przed nim, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III pod Nr. 549 odbyła się dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r., pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży; w dniu zaś 9 (21) Września 1866 roku o godzinie 10 rano, odbędzie się tamże druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs 34,748 kop. 25, jako szacunku samych dóbr Brzeziny z częścią na Wielgolesie z wszelkiemi inwentarzami żywemi i martwemi, oraz krestencją i zasiewami, (bez wartości indemizacji za uwłaszczone grunta włościańskie) taksą biegłych wynalezionego.

Konstanty Grzybowski, Patron Trybunału.

(N. D. 5546).

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 505 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów Nieruchomość Nr. 33 w mieście powiatowem Mińsku, w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonej, do SS-rów niegdy Jakóba Serajewskiego i żony jego Juljanny z Chojnackich 1-o voto Serajewskiej, 2-o Jurewiczowej, prawem własności spadkowej, należącej, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dat: 18 (30) Października 1862 i 1 (13) Października 1864 roku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, z dnia 8 (20) Października 1865 r. i znowu Trybunału rzeczonego w Warszawie, z dat: 24 Lutego (8 Marca), 15 (27) Lipca i 25 Lipca (6 Sierpnia) 1865 r. między Józefą z Serajewskich Kłosowską, Konstantego Kłosowskiego zduna, żoną przy asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą, powódką, we wsi Baranowie Okręgu i Gubernji Lubelskiej, zamieszkałą przez podpisanego Konstantego Grzybowskiego Patrona Trybunału działającą z jednej, a współsukcesorami niegdy Jakóba Serajewskiego i Juljanny z Chojnackich 1-o voto Serajewskiej, 2-o Jurewiczowej, jako to: Antoniną z Serajewskich Serafinową, Karola Serafina kowala żoną, wraz z nim działającą we wsi Janowie Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałą, i opieką nieletniego Jana Jurewicza w osobach: głównego opiekuna Karola Serafin, jak wyżej zamieszkałego, tudzież Marcina Mikiel przydanego, i Jakóba Trzaski szczególnego ad hoc opiekunów, w mieście Mińsku Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemi, wszystkiemi pozwanymi, przez Franciszka Cholewickiego Patrona stawającemi, z drugiej strony, nakazany został dział majątku ruchomego i nieruchomego, po niegdy Jakóbie Serajewskim i żonie jego Juljannie z Chojnackich 1-o voto Serajewskiej, 2-o Jurewiczowej, pozostałego, składającego się głównie z Nieruchomości pod Nr. 33, w mieście powiatowem Mińsku, Okręgu Siennickim Guberji Warszawskiej położonej, do SS-ów rzeczonego Jakóba Serajewskiego i żony jego Juljanny z Chojnackich Serajewskiej, a później Jurewiczowej należącej, a w razie niemożności podziału w naturze tej nieruchomości sprzedaż jej przez publiczną licytację postanowiona.

Trybunał wyrokiem daty 15 (27) Lipca r. b. zatwierdził opinją o niemożności dogodnego w naturze podziału tej nieruchomości i taksę jej przez biegłych sporządzoną.

Nieruchomość Nr. 33 oznaczona, leży w teritorjum miasta powiatowego Mińska w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej, o mil pięć od Warszawy odległego, przy szosie Brzesko-litewskiej i prawie przy stacji drogi żelaznej Terespolskiej składa się z domu drewnianego frontem do ulicy położonego, i z zabudowań także drewnianych na gruncie czynszowym, wszystko gontem krytych, oraz trzech obszernych ogrodów czynszowych, dochodu czyni nateraz około rsr. 100 ze sperandą podwyższenia takowego.

Szacunek tej nieruchomości, biegli przysięgli ustanowili na rsr. 987.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Klemens Głębocki Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie, i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybnnału w Wydziale III właściwym w Warszawie, pod N. 549, odbyło się w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w dniu zaś 9 (21) Września 1866 r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się tamże druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji W-go Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziału III go i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 987, jako szacunku rzeczonej, tyle razy nieruchomość taksą biegłych wynalezionego.

Konstanty Grzebowski, Patron Trybunału.

(N. D. 5539).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N. 2233 przy ulicy Nalewki zamieszkały, działający w imieniu i na rzecz Leonida Koch, obywatela w Warszawie pod Nr 937/8 zamieszkałego, tudzież Aleksandra Koch, nieletniego usamowolnionego, czyniącego w asystencji matki swej i kuratorki Aleksandry z Drafanowskich, po niegdy Józefie Deonizym Koch, pozostałej 'wdowy; pierwszego we wsi Gruniu Powiecie Zienkowskim Gubernji Połtawskiej, zaś ostatniej w Warszawie pod Nr. 937/8 zamieszkałej, wiadomo czyni i ogłasza:

Iż na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r. zapadlego, na żądanie powyższych przeciwko sukcesorom Feliksa Koch, a mianowicie: Adelajdzie, Marji, Jadwidze trzech imion z Hauków Koch, po niegdy Feliksie Koch pozostałej wdowie, w mieście Hejdelbergu Wielkiem Księstwie Badeńskiem zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne u Stefana Zubczewskiego, emeryta, pełnomocnika tejże, w Warszawie pod Nr. 937/8 zamieszkałego, obrane mającej, jako matcei głównej opiekunce nieletnich swych dzieci a) Matyldy Julji Marji; b) Edgarda vel Edwarda Józefa Feliksa, po trzy imiona mających, nieletnich Koch

Sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziale III przed W-ym Garwolińskim Sędzią delegowanym, nieruchomośćw Warszawie pod Nr. 937/8 przy ulicy Zatyłki położona, do Sukcesorów niegdy Marjanny z Krótkiewskich 1-o voto Koch, 2-o voto Ulanickiej, powyżej wyszczególnionych, niepodzielnie należąca.

Nieruchomość ta składa się:

*a.* Z domu frontowego, masiv z cegły na wapno murowanego, jedno-piętrowego, z przybudowaniem od tyłu murowanem;

*b.* Dwóch izdebek oddzielnych od siebie, murowanych gontem krytych;

*c* Oficyny murowanej;

*d.* Kloaki;

*e.* Komórki z drzewa;

*f.* Stajni i komórki drewnianej;

*g.* Bramy wjazdowej śmietnika;

*h.* Drwalki z desek i temiż krytej;

*i.* Sztachetek drewnianych przed frontem;

*k.* Mostków dwóch;

*l.* Bruku z kamieni łokci kw. 86

*m.* Z gruntu pod całą nieruchomością łokci kw. 1 $588^1/_2$.

Opis szczegółowy tej nieruchomości taksa jej przez biegłych przez Trybunał mianowanych sporządzona i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelerji u podpisanego Obrońcy. tudzież Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału III.

Pierwsza publikacya zbioru objaśnień i warunków tej sprzedaży odbyła się w dniu 11 (23) Lipca 1866 r. w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale III przed W-ym Garwolińskim Sędzią delegowanym; druga ich publikacya i razem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się w tymże miejscu przed tymże delegowanym, w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1866 roku o godzinie $9^1/_2$ rano.

Licytacya zacznie się od sumy rs. 12,175 kop. $58^1/_2$. Vadium wynosi rs. 750 w gotowiźnie.

Wincenty Grobicki.

Po odbyciu drugiej publikacyi zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży powyż rzeczonej nieruchomości ułożonych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia w dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. przed W. Kornelim Wołowskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym przez JW. Prezesa dopiero rzeczonego Trybunału rezolucyą z d. 15 (27) Sierpnia 1866 r. N. 8,051 do zastąpienia chwilowo nieobecnego Sędziego Garwolińskiego. Tenże Sędzia Wołowski decyzyą w tymże dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. zapadłą termin do ostatecznego przysądzenia powyż rzeczonej Nieruchomości wyżnaczył na dzień 6 (18) Września r. b. godzinę 5-tą z południa, w którym to terminie w Sali Sessyonalnéj Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału III w miejscu zwykłem posiedzeń tegoż Trubunału w Warszawie pod N. 549. przed W. Garwolinskim Sędzią Delowanym powyż rzeczona Nieruchomość osatecznie sprzedaną będzie.

Licytacya zacznie się od summy powyż oznaczonéj rs: 12,175, kop. $58^1/_2$ Vadium wywynosi rs: 750 w gotowiźnie

Wincenty Grobicki.

(N. D. 5545) Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1092*F*, w Warszawie, przy ulicy Twardej, a właściwiej przy ulicy Żelaznej, w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej, na rok jeden poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do dnia i miesiąca tegoż 1867/8 r. przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji, na dzień 21 Września (3 Października) r. b. godzinę 10 z rana, przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości Komornik oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 150, lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda. Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie, pod Nr. 1774 mieszkającego, codziennie od godziny 3 do 6 z południa.

Walenty *Supryniewicz*, Kom. przy S. A. K. P.

(N. D. 5575) W dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 9 rano na placu Muranow, o godzinie 10 na placu przed trzema Krzyżami, o godzinie 11 rano za Żelazną-bramą, w dniu 2 (14) Września o godzinie 9 rano w rynku Starego-miasta, meble machoniowe i jesionowe, jako prawnie zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*M. Magnuski* Komornik.

(N. D. *5576*) *Sprostowanie:*

W obwieszczeniu o sprzedaży dóbr Głuchów w Nr. 198 Dziennika Warszawskiego zamieszczonem numer zamieszkania popierającego sprzedaż Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu Edwarda Leo, mylnie podanym został; — powinien bowiembyć Nr. 490/1, — co się niniejszem prostuje.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.



**Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.**